Nr 252. Dnia 9 listopada. Sroda. Dnia 28 października (9 listopada) 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3. kwartalnie rs. 1 kop. 50. miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: s. Teodora M.
Jutro: s. Andrzeja z Awelinu.
Piątek: s. Marcina biskupa.
Sobota: 5 br. pol. M. i Marcina Papieża.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 11.
Zachód „ „ 4 „ 16
Długość dnia godzin 9 minut 5.
Ubyło „ „ 7 „ 38.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Załłockiej.

Niedziela: ss. Dydaka i *Stanisława Kostki.*
Poniedziałek: s. Serapiona M.
Wtorek: ss. Leopolda i Gertrudy P.
Środa: s. Edmunda Biskupa.

— W dniu jutrzejszym odbywać się będzie w kościele św. Kazimierza na Nowem Mieście solenne nabożeństwo ku czci Przenajświętszego Sakramentu. Wotywa rozpocznie się o godzinie 9-tej — a Nieszpory o godzinie 3-ej po południu.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana odbędzie się także jutro, o godzinie 9-tej rano, uroczysta Wotywa z wystawieniem, ku czci Przenajświętszego Sakramentu.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 7-go listopada.—*Nowoje wremja* w stanowczy sposób zaprzecza wiadomości, podanej pierwiastkowo przez dziennik wychodzący w Baku o tem, że znany kapitalista Polakow miał nabyć od rządu drogę żelazną zakaspijską.

Moskwa 7-go listopada. — Z powodu nadzwyczajnych zamieci śnieżnych pociągi pasażerskie na wszystkich drogach żelaznych za Moskwą znacznie się spóźniają. Na drodze tulsko-riazsko-wiaziemskiej ruch pociągów od trzech dni przerwany.

Wiedeń 7-go listopada. — Król Humbert w przeddzień swego wyjazdu z Wiednia otrzymał z Berlina od cesarza Wilhelma telegram, będący widocznie odpowiedzią na wysłaną przez niego depeszę. Arcyksiążę Albrecht i bracia cesarza Franciszka Józefa mieli podobno wyrazić się do ministra włoskiego w następny sposób: „Zanadto długo już pozwalamy się holować Niemcom". Z tej i innych wzmianek Mancini wniósł, że w Wiedniu nie byliby zadowoleni, gdyby król Humbert pojechał teraz do Berlina. Tam jednakże dowiedziano się o takiem usposobieniu dworu wiedeńskiego i chętnie pozostawiono mu wyłączny zaszczyt zjednoczenia Włoch dla przymierza austro-niemieckiego. Skutkiem tego właśnie podróż króla włoskiego do Berlina została odroczoną do wiosny.

Wiedeń 7-go listopada.—Z kompetentnych źródeł zapewniają, że hr. Andrassy nie zostanie ministrem spraw zagranicznych.

KANALIZACJA WARSZAWY.

Na odbytem w dniu wczorajszym posiedzeniu komitetu kanalizacyjnego przystąpiono do roztrząśnięcia projektu robót zaproponowanych przez p. Lindleja, a mających być wykonanemi w ciągu roku 1882.

Wyznaczona do rozbioru projektu podkomisja, złożona z pp. Grotowskiego, Handkego, Kucharzewskiego, Lilpopa, Markiewicza, Rajchmana i Scholtzego Adolfa, udzieliła komitetowi swoje zapatrywania i wnioski.

P. Lindlej zarządził pewne zmiany w kosztorysie robót wodociągowych i kanalizacyjnych.

Szczególny nacisk położył inżenier na wodociągi i tych kosztorys zostawił nienaruszony, a nawet w pewnym stopniu zwiększył go, gdyż wszelkie koszta planów, pomiarów i administracji włożył na kosztorys kanalizacji.

Tym sposobem na kanalizację przypadło rs. 809,000 —a na wodociągi rs. 960,000.

Prócz tego w szczegółach planów p. Lindlej umyślił niektóre zmiany, a mianowicie w urządzeniu filtrów, w postawieniu zamiast trzech maszyn parowych tylko dwóch, z przygotowaniem jedynie fundamentów pod trzecią maszynę.

Co zaś do repartycji wydatków na lat pięć rozkładanych, to p. Lindlej na rok pierwszy proponował użyć w r. 1882 rs. 636,000—w następnym rs. 400,000 i t. d.

Roboty w pierwszych latach są kosztowniejsze, gdyż potrzeba wydatków na szczegółowe plany, pomiary, na zadatki na maszyny i t. p.

Podkomisja, tak co do zmian projektowanych jak i co do repartycji kosztów, podzieliła zdanie p. Lindleja, a komitet wnioski podkomisji znowu potwierdził, wysłuchawszy jeszcze dodatkowych objaśnień p. Lindleja, tyczących się głównie kosztorysow.

Następnie wybraną została inna podkomisja do wybrania do nabycia placów potrzebnych do robót wodociągowych, w skład tej podkomisji weszli pp. Brzeziński Andrzej, Grotowski, Handke, Scholtze Adolf, Palicyn i Rajchman.

Nadto komitet przyjął do wiadomości: iż p. Robert Lindlej (brat) tymczasowo objął główny zarząd nad robotami kanalizacyjnemi, a p. Wood nad wodociągowemi, że tymczasowe biuro urządzone jest w hotelu rzymskim i że na biuro stałe wynajęto mieszkanie przy rogu ulic Marszałkowskiej i alei Jerozolimskiej.

Ze strony zaś komitetu wyrażono życzenie, aby zakomunikował magistrat członkom wypracowanie komitetu technicznego przy ministerjum spraw wewnętrznych, obejmujące zmiany zaprowadzone w pierwotnym projekcie p. Lindleja ojca i syna.

—X—

Więc nie można!

Tak postanowiono w kwestji wzmocnienia środków kas rzemieślniczych, bez uciekania się do żebraniny, balów i balików, darowizn nawet instytucyj finansowych, o które tak potulnie rozczulająco prosi pewien publicysta.

Przepowiedziałem, że ofiarność prędko się wyczerpie.

Radziłem nie poniżać naszych rzemieślników, twierdziłem, że wyswobodzeni z pod jarzma lichwy, pracą rąk własnych długi swoje spłacić zechcą i potrafią, że więc po jałmużnę wyciągać ich nie potrzebują i nie powinni, lecz że 14 lub 15 tysiącami rubli nie poradzimy.

Ofiarowałem kasom rzemieślniczym pożyczkę tanią, długoterminową i wyraziłem przekonanie, że mój przykład znajdzie naśladowców...

Odpowiadają nam, że zapożyczanie się kas pociąga za sobą ryzyko materjalne, a choćby takowego w gruncie rzeczy nie było, to i moralnej odpowiedzialności wziąć na siebie niepodobna.

Więc pojedyńczy rzemieślnik, posiadający własnego kapitału 14,000 rs., przedstawiałby dostateczną rękojmię na drugie tyle długu zaciągniętego pod przystępnemi warunkami, a setki lub tysiące rzemieślników, poręczających wzajemnie swoje zobowiązania bądź solidarnemi podpisami, bądź zastawami, pomimo posiadania kapitału własnego, boć mają 14,000 rs., przedstawiają niebezpieczeństwo materjalne lub moralne?

I dla takiej gromady, ludzie roszczący sobie prawo do kierowania sprawami ogółu, suszą sobie głowy, marnują czas, piszą sążniste artykuły?

W mojej głowie wszystko się to jakoś pomieścić nie może!

Na lękliwość, wynikającą że słabego ustroju nerwowego, trudno o lekarstwo... Więc Bóg z wami! Ale nie wypływa z tego jeszcze fatalne *„non possumus"*.

Cel jest dobry, skutki mogą być błogie, *więc sposób znaleźć się musi.*

Oto jeden, choćby tymczasowy, aż do chwili wzmocnienia się nerwów dzisiejszych kierowników kas rzemieślniczych.

Odkupuję najoddaleńsze raty ich wierzytelności w sumie ogólnej 500 rs., za wynagrodzeniem procentu, czy też eskonty w stosunku 3% rocznie, *zwalniam od ewikcji* i żądam jedynie, ażeby kasy załatwiały za mnie bezpłatnie realizację owych mnie scedowanych rat i w razie potrzeby zajmowały się ich windykacją sądową, tak jak gdyby mi wcale nie były odstąpione.

Listowne zawiadomienie mnie, że te i te wierzytelności kas pożyczkowych przeszły na moją własność, będzie dla mnie wystarczającem.

Teoretycznie i praktycznie sprawa tak się przedstawi:

Obiad składkowy.

HUMORESKA,

JÓZEFA BLIZIŃSKIEGO.

— Panowie, ja proponuję głosowanie...

— Po djabła głosowanie; projekt przeszedł przez uklamację!

— Nie mówię o samym projekcie, ale o składce, na którą się nie zgadzam.

— Co do składki, ja mam zrobić poprawkę.

— Pan Feliks ma głos jako oponent!

— Dobrze! ale po nim, ja.

— Zgoda! po panu Feliksie pan Paweł wystąpi z poprawką.

— Więc słuchamy pana Feliksa.

Pan Feliks odchrząknął i zaczął mówić:

— Panowie! przedewszystkiem nie łudźmy się! Obiad, panie dobrodzieju, z winem, po dwa ruble od osoby, jest, uważacie, mrzonką, której urzeczywistnienie leży po za obrębem...

— Za pozwoleniem! jeżeli co, to mocja pana Feliksa zdająca się dążyć do podwyższenia składki, leży po za obrębem możności naszych kieszeni...

— Brawo! brawo!

— Proszę o głos!—zawołał pan Paweł—do mnie należy dokończyć słów szanownego preopinanta, ponieważ właśnie kwestja niepodwyższania, a nawet jeżeliby się dało zmniejszenia składki, miała być celem mojej poprawki.

— Przepraszam! nie skończyłem! jeżelim, uważacie, powiedział: nie łudźmy się! to byłem w stanie, panie dobrodzieju, poprzeć to dowodami.

— A ja powiadam, że jeżeli chodzi o dowody, to przekonam, że nietylko za dwa ruble, ale za rubla najem się do syta i napiję.

— Tak! u Eberlejna, na kiełbaskach!

— Naprzód, wyjeżdżanie panie dobrodzieju z Eberlejnem i kiełbaskami uważam jako będące po za obrębem...

— Panowie! ja proszę o głos — odezwał się pan Aleksander—rozprawiacie bez żadnego ładu i systematu, a przedewszystkiem należy postawić jasno każdą kwestję; i tak, pierwszą było, czy wypada nam uczcić Karola, translokowanego przez nasz zarząd...

— Wypada! wypada!

— Ośmielam się w tem miejscu przerwać mowę szanownego preopinanta i zwrócić uwagę, że zamiast rozjaśnić, zaciemnia kwestję. Uczczenie Karola obiadem składkowym było jednomyślnie postanowione i skutkiem tego postanowienia zebraliśmy się tu dla roztrząsania...

— Proszę o przywołanie pana Pawła do porządku!

— Prawda! prawda! niech naprzód skończy pan Aleksander.

Z wielkim trudem, po licznych sykaniach, zaprowadzono ład i pan Aleksander kończył:

— Więc tedy, ponieważ co do uczczenia Karola obiadem nastąpiła jednomyślność, pozostają dalsze kwestje: *primo*, wysokość składki...

— Dwa ruble!

— Zamało panie dobrodzieju!

— Aż nadto!

— Za pozwoleniem! należy uwzględnić i pogodzić dwie konieczności: pierwszą jest wydanie obiadu, drugą oszczędność, którą nakazuje stan kieszeniowy większości.

— Co do drugiego punktu, ośmielę się zwrócić uwagę, że kto panie dobrodzieju może dać dwa ruble, nie zrobi mu różnicy dodać trzeci!

— To prawda!

— Niekoniecznie!

— Komu zaś to ma przyjść z trudnością, uważacie, może się wycofać.

Nastąpiła chwila milczenia, z której korzystając poprzedni mówca p. Aleksander, ciągnął dalej:

— Zatem proponuję, aby zamiast dwóch, ustanowić składkę na trzy ruble; za tę cenę można mieć obiad z winem, wódką i przekąskami.

— A ryby, panie dobrodzieju?

— Będą i ryby, ja to biorę na siebie.

— Zwracam uwagę szanownego preopinanta, że mówiąc o winie, miał na myśli zapewne tylko czerwone i stołowe białe, pozostaje więc, *primo*: piwo, bez którego się nie obędzie...

— To mała rzecz, będzie i piwo.

— *Secundo*: wino białe, ale nie to, o którem była mowa. Ma to być obiad uroczysty, podczas obiadu uroczystego z samej natury rzeczy będą toasty, a toasty bez wina szampańskiego są nonsensem.

Ja i moi naśladowcy pożyczamy rzemieślnikom *za pośrednictwem kas pożyczkowych kapitały nasze na procent umiarkowany,* kasy zaś pobierają od dłużników, jeżeli się nie mylę 4% rocznie tytułem kosztów administracji.

D. Rosenblum.

Ludność Galicji.

(Rzecz nie tak nudna jakby się napozór zdawało.)

W tych dniach wyszedł z druku we Lwowie drugi zeszyt szóstego rocznika „Wiadomości statystycznych o stosunkach krajowych", wydawanych przez krajowe biuro statystyczne pod redakcją profesora dra Tadeusza Pilata, posła na sejm krajowy.

Tablice tego zeszytu ułożone są na podstawie ostatnio dokonanego spisu ludności i z tego względu są nadzwyczaj ciekawe.

Podajemy je w streszczeniu.

Ogół ludności Galicji wynosi 5,945,507 mieszkańców, tj. 2,921,304 mężczyzn i 3,024,203 kobiet. Płeć męzka stanowi zatem 49 ⅛ prc., żeńska 50⅞ prc. Największą ludność mają powiaty: rzeszowski 133,409, brodzki 129,690 i złoczowski 126,877, najmniejszą pilzneński 47,537, grybowski 45,388 i staromiejski, który pomimo że ostatnie zajmuje miejsce co do liczby mieszkańców, których ma tylko 44,958, wydał przecież krajowi obecnego marszałka dra Zyblikiewicza...

Poddanych innych państw znajduje się w Galicji 7,521 mężczyzn i 6,967 kobiet, czyli razem 14,488, a tych najwięcej w mieście Krakowie, bo aż 3,063! Najbardziej uprzywilejowane czy też upośledzone— jak chcecie—są pod tym względem okręgi sądowe: bohorodczański, brzostecki, wojniłowski, zabłotowski i dąbrowski, nie ma w nich bowiem ani jednego obcokrajowca. Wszyscy mieszkańcy są poddanymi Austro-Węgier, kto zatem chce zobaczyć szczerą czysto-austrjacką Galicję, bez najmniejszego „aljażu", niechaj się uda w tamte strony...

Najczystszym galicyjskim powiatem, wolnym nawet od napływu gości z innych krajów austrjackich, jest rudeński, gdzie na 58,857 mieszkańców, jest tylko 9 ciślitańczyków, 13 obcokrajowców, a węgra niema nawet na pokazanie!

W sześciu tylko powiatach ludność męzka przewyższa żeńską i to o bardzo niewiele, najwyżej o ⅕ prc., w 70-ciu innych przewaga należy do płci pięknej, a największą jest w dwóch stolicach, we Lwowie bowiem mamy 52·57 prc. kobiet, a w Krakowie 54⅓ prc.

Podług wyznań jest 2,698,004 katolików obrządku łacińskiego, 2,506,542 obrządku greckiego, 2,593 ormjańskiego, 34 starokatolików (z tego w borszczowskiem 25, a reszta rozrzucona po kraju), 872 wyznania prawosławnego, 36,077 ewangiel.-augsburskiego, 3,447 helweckiego, 72 anglikańskiego, 699 menonitów, 16 unitarystów, 685,942 żydów, 1,136 innych wyznań (z tego 1,124 w pow. stanisławowskim, prawie wyłącznie karaitów,) 72 bezwyznaniowych (najwięcej we Lwowie 18, w Krakowie 14 i w pow. śniatyńskim 16), a wreszcie 1, wyraźnie *jeden*, wyznawca proroka...

Gdy jeszcze 21 mieszkańców Galicji nauczy się czytać i pisać, szlachetna ta sztuka będzie się przedstawiała w postaci potrójnej apokaliptycznej bestji, będzie bowiem liczyła 666,666 adeptów, których ma obecnie tylko 666,645 czyli zaledwie 11⅕ prc. Mężczyźni są w niej bieglejsi od kobiet, gdyż pierwszych jest w tej liczbie 409,469, a drugich tylko 257,176. Za to samemu czytaniu dla osobistego kształcenia się, bez pretensji do nauczania innych słowem pisanem i bez kwalifikacji do popełnienia przestępstwa prasowego poświęcają się chętniej kobiety, jest bowiem niepiśmiennych ale czytelnych kobiet 242,610, a mężczyzn tego gatunku tylko 204,114, co ogólną cyfrę cośkolwiek umiejących podnosi do 1,113,369 czyli do 18·72 prc. Cała reszta licząca 2,?07,721 mężczyzn i 2,524,417 bez pomocy książki i pióra wszelką swą wiedzę zachowuje w pamięci.

Mimo to w Galicji już przed dziesiątkiem lat, kiedy ten stosunek był znacznie gorszy, urodziła się gadka o jakimś „proletarjacie inteligencji," o zbytecznym procencie wykształcenia pomiędzy biedakami! rzeczywiście w kraju, w którym 81·28 prc. mieszkańców nie umie ani czytać ani pisać, godziłoby się raczej mówić, że ta ogromna większość, przeszło ⅘ wynosząca, jest pod względem inteligencyjnym prawdziwym proletarjatem, i z łona tej większości chyba powinna była wyjść obawa, żeby się Galicja przypadkiem... nie przeuczyła!

Pod względem wykształcenia przodują krajowi dwie stolice a przedewszystkiem Kraków, który ma 57·3 pr. umiejących czytać i pisać oraz 11·81 pr. umiejących tylko czytać. Zaraz po Krakowie, który pomimo naczelnego stanowiska pod względem wykształcenia chciał sobie w obecnych wyborach sprowadzić kandydata na posła aż z Paryża w osobie Juljana Klaczki, idzie Lwów z 53·26 pr. piśmiennych a 5·29 pr. czytelnych. Następnie idą powiaty bialski, myślenicki, żywiecki, wadowicki, chrzanowski, krakowski, nowotarski, bocheński, krośnieński, wielicki, gorlicki, tarnowski, rzeszowski, łańcucki brzozowski, tarnobrzeski, brzeski, dąbrowski, limanowski, wszystkie bez wyjątku w Galicji zachodniej położone. Wszędzie w tych powiatach cyfra nie nie umiejących jest znacznie niższa od przeciętnej w całej Galicji. Odwrotne miejsce w szeregu zajmują powiaty, w których zaledwie 6·5 albo 4 pr. mieszkańców umie pisać i czytać lub tylko czytać: zaleszczycki, horodeński, kossowski, tłómacki, nadworniański, liski, turecki i bohorodczański. W tym ostatnim 96·51 pr. wie tylko ze słyszenia o tem, że wynaleziono litery...

Ciekawą bardzo jest rubryka języka towarzyskiego.

Wykazuje ona, że w Galicji w życiu potocznem 3,053,634 mieszkańców czyli przeszło 51½ pr. używa mowy polskiej, a 2,550,909 czyli mało co więcej nad 43 pr. mowy rusińskiej, 318,258 mówi w życiu rodzinnem po niemiecku, a 3113 używa innych języków.

W cyfrach tych znajdujemy zwycięzką odpowiedź na skargi rusinów, iż przy spisie ludności usiłowano tendencyjnie zmniejszyć ich liczbę. Tak być nie mogło, skoro liczba używających języka rusińskiego okazała się większą od liczby wyznawców obrządku greckiego, z pomiędzy których wielu posługuje się językiem polskim. We Lwowie np. na 14,868 wyznawców obrządku greckiego jest tylko 3600 osób, które podały, że w życiu potocznem posługują się językiem rusińskim. Że zatem w ogóle cyfra używających języka rusińskiego większą jest od cyfry wyznawców obrządków greckiego, dowodzi to, że nietylko tym wyznawcom, ale także mieszkańcom innych obrządków i wyznań nie czyniono żadnych przeszkód w podawaniu języka rusińskiego za swój język towarzyski. Ludność rusińska jednakże wypadła mimo to o 502,725 głów mniejsza od polskiej.

Pod względem przewagi lokalnej jednej ludności nad drugą zasługuje na uwagę, że rusinów niema wcale w powiatach chrzanowskim, dąbrowskim, krakowskim, limanowskim, niskim, pilzneńskim, tarnobrzeskim, wadowickim i żywieckim, w myślenickim jest tylko 1, w bialskim 3, w brzeskim 7, w nowotarskim 8, w mieleckim 9; są to powiększej części te same powiaty, w których wykształcenie stoi najwyżej.

Ludność polska przeciwnie rozsianą jest po całym kraju i tam gdzie jej najmniej, w powiecie tureckim stanowi jeszcze blisko 2½ pr. ogólnej cyfry mieszkańców. Są powiaty jak brzeski, limanowski, pilzneński, myślenicki, dąbrowski, krakowski, tarnobrzeski, bocheński, wadowicki, chrzanowski, ropczyski, niski, wielicki, w których przeszło 99 pr. używa języka polskiego i są to znowu owe powiaty najoświeceńsze. Zasługuje tu na uwagę szczególniej powiat brzeski, w którym na 85,304 mieszkańców wszyscy mówią po polsku, z wyjątkiem 7 używających języka rusińskiego, 12 niemieckiego i 1 mówiącego jakimś innym językiem, nadmienić zaś wypada, że w tym powiecie jest 4995 żydów...

Ludność rusińska stanowi najprzeważniejszy procent w powiatach tureckim, staromiejskim, kałuskim, nadworniańskim, kossowskim, bohorodczańskim...

Nie wyliczamy dalej, gdyż musielibyśmy *mutatis mutandos* powtórzyć podaną powyżej litanję tych powiatów, w których poziom oświaty jest najniższy.

W powiatach bialskim, brodzkim, drohobyckim, kołomyjskim, procent ludności mówiącej po niemiecku przenosi 15%, a dochodzi najwyżej do 18½ pr. (w pow. brodzkim), w dziesięciu innych powiatach jest przeszło 10 pr. mówiących językiem niemieckim, zaś w 22 powiatach liczba używających tego języka nie dochodzi do 1 pr. Jeżeli jednak zwrócimy uwagę, że największa liczba żydów (28,090) jest w powiecie brodzkim, a zaraz potem idzie powiat drohobycki, w których ich jest 21,963, zaś w kołomyjskim 19,177, to przekonamy się, że o ile w bialskiem niemcy mogą być rzeczywistymi niemcami, chociaż i tam jest 5,310 izraelitów, o tyle w innych powiatach ów język niemiecki, który 318,248 mieszkańców podało za swoją mowę macierzystą, jest właściwie językiem żydowskim, w brzmieniu bardzo od niemieckiego różnym, a używającym w piśmie alfabetu hebrajskiego. Z zestawienia jednak liczby 635,566 izraelitów z cyfrą 318,248 mówiących jakoby po niemiecku, od których odjąć należy rzeczywistych niemców nie będących żydami, wynika oczywiście, że znacznie więcej niż połowa żydów galicyjskich uznała już za swój język towarzyski język krajowy...

Na tym fakcie pocieszającym kończę.

Lwów d. 6 listopada 1881 r.

Radwam.

— Fiu! fiu! u was zawsze szumowiny w głowie.

— Tamten ma rację, panie dobrodzieju; szampan jest konieczny, że jednak, uważacie, kwestja jego leży po za obrębem...

— Za obrębem czego?

— Pierwotnego planu, a zatem proponuję składkę dodatkową.

— Czyli, powiedzmy od razu, mamy dać po sześć rubli.

— Nie koniecznie, ustanówmy składkę na trzy ruble, a jeżeli się okaże potrzeba wina szampańskiego...

— Naturalnie, że się okaże, panie dobrodzieju...

— Więc wnoszę, ażeby promotorowie tej idei zebrali pomiędzy sobą składkę dodatkową.

— Nie uchylam się, panie dobrodzieju...

— Proszę o głos! ponieważ nie chodzi mi o żołądek, ani podniebienie, tylko o dowód uznania dla Karola, zatem przystaję na *minimum* składki uchwalone przez ogół, a od składania dodatku uchylam się, dając uroczyste słowo, że szampana nie powącham.

— A czemże spełnisz toast?

— Czystą wodą, i ręczę, że Karol przyjmie go tak samo jak wasze.

Po tem wzniosłem przemówieniu p. Pawła znowu nastała mała pauza, z której jak poprzednio skorzystał p. Aleksander.

— Widząc — rzekł — że moja propozycja ustanowienia składki na trzy ruble z dodatkami od niektórych zyskała ogólną aprobację, więc...

— Za pozwoleniem! robię mały dodatek: ja jestem za zasadą i działam z zasady—zaiste nie zrujnowałby mnie wydatek kilku rubli, ale zbytku propagować nie myślę; zasadą moją oszczędność, więc za zasadę proponuję, aby już nie powiększać składki i z pojedyńczemi wybrykami, jeżeli jakie będą, nie solidaryzować.

— Brawo, pan Paweł! brawo!

— Zwracam uwagę, że dodatek pana Pawła był niepotrzebny, ponieważ ja to samo miałem powiedzieć, a nawet powiedziałem—rzekł pan Aleksander.

— Zatem zgoda! zgoda!

Zebrano podpisy, ograniczono składkę do trzech rubli, pozostawiając każdemu indywidualną swobodę na wybryki, pod któremi rozumiano szampana — ogół wszakże zrzekł się solidarności z takowemi, czyli inaczej, mógł wypić jako przymuszony, ale płacić nie był obowiązany.

Składka złożoną została na ręce p. Pawła, jako najoszczędniejszego i jemu powierzono gospodarstwo, a obiad postanowiono za trzy dni, na godzinę czwartą.

Gdy wszystko załatwiono, p. Feliks wystąpił jeszcze z dodatkiem:

— Panowie! — rzekł — obiadem tym, uważacie, chcemy uczcić Karola i jego użyteczną panie dobrodzieju działalność w naszem kółku... inaczej, chcemy mu zrobić przyjemność czyli niespodziankę. Otóż, uważacie, niespodzianka przestałaby być niespodzianką, gdyby była spodziewaną, niechże więc, panie dobrodzieju, solenizant nic nie wie o naszym zamiarze. Proponuję, żeby pary z ust o tem nie wypuścić i zachować, uważacie, do ostatniej chwili, najgłębszą tajemnicę.

— Zgoda! zgoda! dobra myśl!

. . . .

(*Dokończenie nastąpi.*)

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* — Niegdy Walenty Stańczukowski, doktor medycyny, w Kaliszu zmarły, testamentem w dniu 17 maja 1874 r. własnoręcznie sporządzonym, a w dniu 24 października (5 listopada) t. r. przez prezesa Trybunału kaliskiego ogłoszonym i w zachowanie rejenta Kowalskiego oddanym, zapisawszy warszawskiemu Towarzystwu dobroczynności sumę rs. [illegible], włożył na nie obowiązek, aby po śmierci żony testatora Emilji Stańczukowskiej, którą on ustanowił dożywotniczką pozostałego swojego majątku, podniosło należącą do tejże jego pozostałości sumę rs. 1,200, na nieruchomości w Kaliszu pod nr. 563 ubezpieczoną, i tę pomnażać się starało procentami składanemi po 6% rocznie, dopóki się nie zwiększy do sumy rs. 1,200,000, co, jak obliczył, w ciągu lat 120 nastąpić winno. Kapitał ten rozdzielić rozporządził testator w stosunku w testamencie wskazanym pomiędzy instytucje i rodziny tamże wyszczególnione. Zapis na rzecz Towarzystwa Dobroczynności uczyniony, a przeto i warunki pod któremi nastąpił, zatwierdzonemi zostały przez postanowienie warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej z dnia 9 maja 1875 r., Towarzystwo przeto poczuwa się do obowiązku warunki owe ściśle wypełnić. Przewiduje wszelako dla zarządu przyszłego liczne w tej mierze trudności, zwłaszcza też co do rozdziału tej części funduszu, zbierać się mającego po upływie stu kilkudziesięciu lat, która dla rodzin prywatnych przeznaczoną została; wskazania bowiem co do nich testatora nie są dokładne, usiłowania Towarzystwa celem pozyskania bliższych objaśnień w małej tylko części osiągnęły skutek; w epoce zaś rozdziału objaśnienia te służyć będą mogły za słabą wskazówkę. Z tego powodu warszawskie Towarzystwo dobroczynności widzi potrzebę już to przez bezpośrednie odniesienie się do znanych mu członków obdarowanych rodzin,

już przez obwieszczenia w pismach publicznych, podać do wiadomości tychże rodzin odnoszące się do nich następujące rozporządzenia. Postanowił w szczególności testator, że udział z uzbierać się mającego w sposób powyżej wskazanego funduszu otrzymać mają: 1) rodzina Boczkowskich, spokrewnionych z Cyprjanem Boczkowskim, który chodził z testatorem do szkół pijarskich i do uniwersytetu, a którego utrzymywali wujowie Strzeleccy, jeden szef wydziału wojny, drugi sędzia apelacyjny, w stosunku rs. 15; 2) rodzina Helbichów, idących od dra Adama Helbicha w stosunku rs. 30; 3) rodzina Asnyków, idąca od Kazimierza Asnyka; 4) rodzina Holewińskich, pochodząca od Jana Holewińskiego, b. rektora w Siedlcach i Kaliszu; 5) rodzina Gawrońskich, idąca od Franciszka Gawrońskiego, b. profesora, którego syn jeden jako lekarz praktykuje w Nieszawie, wszystkie od nru 3 do 4 w stosunku po rs. 15; 6) rodzina Kowalskich, idąca od Jana Kowalskiego, inżeniera powiatu łęczyckiego, w stosunku rs. 30; 7) rodzina Fillebornów, pochodząca od Hilarego, konduktora szosowego; 8) rodzina Drozdowskich, idąca od Adama Drozdowskiego, lekarza w Kaliszu; 9) rodzina Jabłkowskich, idąca od Józefa Jabłkowskiego, dziedzica dóbr Cielce; 10) rodzina Gątkiewiczów, idąca od Wincentego Gątkiewicza, dziedzica dóbr Rudy Wieczyńskiej; 11) rodzina Wojciechowskich, idąca od Jana Daniela, patrona trybunału kaliskiego; 12) rodzina Grabowskich, idąca od Edwarda Grabowskiego, mecenasa—wszystkie od nr 7 do 12 w stosunku po rs. 15 do sumy rs. 1200; 13) dalsza rodzina testatora mieszkająca w sąsiedztwie Siedlec w stosunku rs. 150 do pomienionej sumy ze szczególnemi jeszcze tyczącemi się tej rodziny zastrzeżeniami, wskutek których ona już po upływie lat 84 od daty śmierci dożywotniczki z zapisanego funduszu jej ma korzystać. Warszawskie Towarzystwo dobroczynności wzywa w następstwie tego członków powyżej wymienionych rodzin, którzy bądź z uczynionych do nich odezw, bądź z obwieszczeń publicznych, wiadomość o uczynionych dla nich zapisach powezmą, ażeby takową innym członkom rodziny i następcom swoim zakomunikowali, wszystkich zaś w ten lub tamten sposób uwiadomionych, ażeby starali się gromadzić oraz w porządku utrzymywać dowody swojej legitymacji i potrzebę tego następcom swoim przełożyli tak, ażeby ci w czasie właściwym prawa swoje do udziału z funduszu powyżej wskazanego z łatwością wykazać mogli. Prezes administracji ogólnej *A. Preyss.* Członek-sekretarz Towarzystwa *J. Heppen.*

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W sferze arystokracji rosyjskiej, jak piszą *Nowosti*, powstała myśl zawiązania towarzystwa opieki nad więźniami; w liczbie projektodawców jest kilka dam z najwyższych sfer.

= Z powodu rozporządzenia, zalecającego zamykanie teatrów na czas wielkiego postu, *Nowoje wremja* utrzymuje, że przepis ten nie stosuje się do teatrów prowincjonalnych.

= *Praw. Wiestn.* ogłasza okólnik ministerjum skarbu do wszystkich osób temu ministerjum podległych, aby przyjmując na służbę urzędników tak zwanych najemnych, sprawdzały autentyczność składanych przez nich dokumentów, dowodów osobistych oraz tożsamości samych osób. Rozporządzenie to wywołało zniknięcie z jednego z zarządów gubernjalnych najemnego urzędnika. Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, iż urzędnik ten popełnił przed wstąpieniem do służby czyn karygodny i że papiery jego były fałszywe.

= *Praw. wiest.* ogłasza, iż zniesione zostało pozwolenie dane w roku 1848 rabinom na wydawanie izraelitom świadectw urodzenia na zasadzie deklaracji trzech świadków.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 23-go do 29-go października r. b. Urodziło się: chłopców 158, dziewcząt 142, razem 300 (więcej o 77 niż w tygodniu poprzednim). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 23, dziewcząt 10, razem 33. Noworodków martwych było 12 (chłopców 7, dziewcząt 5). Co do religji: katolickiej 171, prawosławnej 8, ewangielicko-augsburskiej 17, ewangielicko-reformowanej 4, wyznania mojżeszowego 102. Zmarło zaś: mężczyzn 146, kobiet 138, razem 284 (więcej o 30 niż w tygodniu poprzedzającym). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 2, kobiet 2, razem 4 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło: chłopców 90, dziewcząt 81, razem 171 (więcej o 16 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule V/VI—53, najmniej w cyrkule XII—15. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: płonica (szkarlatyna) 41, nieżyt kiszek 37, suchoty płuc 30, zapalenie oskrzeli i płuc 25, ospa 24, błonica i dławiec 16, uwiąd schyłkowy 11, zapalenie nerek 8, tyfus brzuszny 8, odra 5, przymiot 3. Samobójstw zdarzyło się 1 (mężczyźni). Z niewiadomych przyczyn zmarła 1 osoba (mężczyzna). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 87 (mniej o 9 niż w tygodniu poprzednim), a mianowicie: w kościele katolickim 64, prawosławnym 1, ewangielicko-augsburskim 5, ewangielicko-reformowanym 1, wyznania mojżeszowego 16.

= W ciągu tygodnia od 23-go do 29-go października r. b. dostawiono na targ prazki w ogóle 1,602 sztuk bydła (więcej o 120 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,422, krów 31; bydła miejscowego: wołów 32, krów 117. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 1,174, krów 29; na prowincję: wołów 248, krów 2. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 2; na prowincję: wołów 23, krów 61. Pozostało niesprzedanych z bydła miejscowego: wołów 7, krów 25. Krów dojnych było 31 (mniej o 2 niż w tygodniu poprzedzającym). Przypędzono wieprzów 2,500 (więcej o 400 niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,100, cieląt 540 (mniej o 260 niż w tygodniu poprzednim), owiec 900 (mniej o 900 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego pudów 3,297, wieprzowego 88, baraniego 951, cielęcego 15, razem 4,351 pudów (więcej o 668 niż w tygodniu upłynionym). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 14, cielęce po kop. 17 (taniej o 3 kop. niż w tygodniu poprzednim), wieprzowe po kop. 17, baranie po kop. 12 (drożej o $1/2$ kop.) Funt chleba razowego kosztował 3 kop., pytlowego $4\frac{3}{4}$ kop., bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 17 (taniej o kop. 50), miękkiego rs. 15 (taniej o kop. 50). Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 k. $67\frac{1}{2}$ (drożej o $7\frac{1}{2}$ kop.) i rs. 1 kop. 55 (drożej o 5 kop.)

= *Warsz. Dn.* zamieszcza odezwę p. oberpolicmajstra m. Warszawy, którą poniżej w dosłownem tłumaczeniu podajemy: „Obejmując obowiązki oberpolicmajstra m. Warszawy, przyjąłem za zasadę trzymać się ściśle litery prawa, o czem doniosłem w rozkazie do policji w d. 15 marca 1879r. ogłoszonym dla wiadomości ogółu w *Gazecie warszawskiej policyjnej.* Zarazem prosiłem mieszkańców, aby w wypadkach nie cierpiących zwłoki niezależnie od stałych godzin przyjęcia zwracali się do mnie osobiście w każdej porze dnia i nocy. Wydając podobne postanowienie kierowałem się tem, iż działalność moja jako naczelnika warszawskiej policji li tylko wtedy będzie mogła być rzeczywiście pożyteczną, jeżeli całe społeczeństwo zechce pomagać mi w odkrywaniu i ściganiu tych zboczeń z drogi prawa, których niepodobna uniknąć nawet w najlepiej uorganizowanych społeczeństwach. Warszawiacy z ufnością przyjęli moje rozporządzenie, czego najlepszym dowodem są liczne ustne i piśmienne skargi, które odbierałem od dnia ogłoszenia wspomnionego rozkazu do daty dzisiejszej. Ze swojej strony starałem się zadośćuczynić sprawiedliwym żądaniom osób prywatnych, i ani jedna ze skarg do mnie zaniesionych nie przeszła niepostrzeżenie bez zbadania sprawy i ukarania tych z moich podwładnych, którzy dopuścili się jakiegokolwiek nadużycia. Niestety w ostatnich czasach odbierałem anonimy pisane nietylko na urzędników policji lecz nawet na osoby prywatne. Niezależnie od trudności przy śledzeniu nadużyć, jakie pociąga za sobą skarga bezimienna, skargi te po większej części okazują się w następstwie albo zupełnie fałszywemi albo przesadzonemi do ostateczności. Wobec tego pokornie upraszam interesowanych, aby zwracali się do mnie ze skargami piśmiennemi, umieszczając pod niemi swoje nazwisko i adres, w przeciwnym bowiem razie stosownie do litery prawa skargi ich pozostaną bez skutku. Ober-policmajster miasta Warszawy, jenerał-major Orszaku J. Ces. Mości *Buturlin*".

= Przy przeprowadzeniu linij tramwajowych i tak już wąska i dla przejazdu wozów trudna ulica Podwal jeszcze bardziej zacieśnioną została. Mając jednak na względzie, że i sąsiednie ulice tej części miasta również są nader wąskie i że po przeprowadzeniu następnej linji tramwajów przez ulice Trębacką i Nowosenatorską, linja przez Podwal stanie się drugorzędną, władza policyjna w porozumieniu z miejską wyznaczyła następującą marszrutę dla wozów. Wozy ciężko ładowane jadące ku cytadeli mogą być prowadzone przez ulice Podwal i Gołębią; wozy jadące od cytadeli ku placowi Zamkowemu przez Gołębią, Stare Miasto i Świętojańską; wozy do przeprowadzki posiadające szeroki pokład wcale nie mają być przepuszczane przez Podwal, lecz tylko przez Świętojańską i Stare Miasto; wozy wreszcie jadące z Pragi ku Nowemu Miastu przez Bugaj do Mostowej i dalej.

= Celem przekonania się, o ile właściciele dozwolonych przez magistrat składów materjału opałowego dopełniają zastrzeżonych warunków — nakazaną została rewizja tychże składów, a w szczególności tych, co do których pod tym względem zachodzą pewne wątpliwości.

= W mieście naszem mają być wkrótce rozpoczęte prace przygotowawcze około utworzenia rejestru handlowego, którego brak dawał się uczuwać dotkliwie; sąd handlowy warszawski otrzymał już odpowiednie rozporządzenie w tym przedmiocie.

= Wskutek gołoledzi, która zazwyczaj tworzy się na szynach dodczas mrozów, droga żelazna warszawsko-wiedeńska i warszawsko-bydgoska zmniejsza długość pociągów towarowych oraz ich ładunek; oprócz tego wagony zostają zaopatrzone w odpowiednią ilość hamulców dla ubezpieczenia takowych w razie wypadków.

= W dniu 13-ym grudnia r. b., o godzinie dziesiątej zrana, w lokalu zarządu odbędzie się zwyczajne ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa żytyńskiej rafinerji cukru.

= Podaną przez nas w numerze 241 wiadomość o wykładzie religji w gimnazjum bialskiem objaśniamy w ten sposób, iż prawo o wykładzie religji w języku polskim w zakładach średnich, wydane w dniu 13 sierpnia 1880 r., nie stosuje się do gimnazjum bialskiego, istniejący więc wykład jest wynikiem prawa obowiązującego i nie zależy od woli nauczyciela religji, jak o tem donosiliśmy.

= P. Horoszewiczowi, studentowi piątego kursu medycyny tutejszego uniwersytetu, przyznane zostało stypendjum imienia ś. p. prof. Girsztowta przez komitet złożony z chirurgów d-rów: Chwata prof. Kosińskiego, Orłowskiego, Perkowskiego i Wł. Stankiewicza.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w „Strasznym dworze" pierwszy wystep basisty p. Teofila Niedźwiedzkiego.

* Wystawienie „Eldy" p. Catalanie'go odłożone zostało do soboty.

* Drugi występ pani Trebelli odbył się wczoraj wieczorem w salach redutowych wobec większej cokolwiek ilości słuchaczów.

Znakomita śpiewaczka oczarowała znów wszystkich klasycznem odśpiewaniem Rossiniego arji „*Di tanti palpiti*" z „Tankreda" i cudownie traktowaną serenadę Gounoda z towarzyszeniem skrzypiec (p. Musin).

Mistrzowstwo i wdzięk tego śpiewu jednakowo skończonego w rzeczach wielkiego stylu i w charakterystycznych drobiazgach pozostaną na długo w pamięci każdego, kto się czuł do prawdziwego śpiewu stęskniony.

Pp. Musin i Bisaccia zapominają ciągle, pod którym stopniem szerokości geograficznej występują i w jakich produkują się czasach.

Takie kompozycje jak „*Cappriccio*" p. Musina, lub „kawałek" (nie pamiętamy nazwy) p. Matteiga byłyby już anachronizmem przed dwudziestu laty, a popisywanie się z niemi dziś wygląda doprawdy na lekceważenie publiczności tem dziwniejsze, że obaj ci panowie mogą porządnie rzecz zagrać...

= Wspomnienie.

Z Drezna dochodzi wiadomość o śmierci siedmdziesiątsześcioletniego starca Jana Nepomucena Bobrowicza, byłego porucznika artylerji konnej.

S. p. Bobrowicz, urodzony w Krakowie w 1805 roku, od 1832 roku mieszkał stale w Lipsku.

Umarł jako księgarz—w młodości swej był to... jeden z najznakomitszych gitarzystów europejskich!

Mistrzem Bobrowicza był Giutani.

Liszt nazywał go: *Chopin sur la guitare.*

Młody gitarzysta występował wielokrotnie w koncertach Karola Lipińskiego, Klary Wieck, późniejszej Schumanowej, i innych.

W cyklu kilkudziesięciu dzieł napisanych przezeń na gitarę znajdują się rzeczy pełne talentu.

Prócz tego ś. p. Bobrowicz napisał szkołę na ten instrument, wydaną w Lipsku, a przedrukowaną następnie przez firmę G. Sennewalda w Warszawie.

Z chwilą osiedlenia się jego w Lipsku datuje się działalność ś. p. Bobrowicza na innem polu, mniej głośna, ale niemniej zaszczytna.

W 1832 roku nakłonił on księgarzy lipskich Breiscopfa i Härtla do wydawania dzieł polskich i w wydawnictwie tem przyjmował żywy udział.

Dzięki jego staraniom ukazała się kieszonkowa „Bibljoteka klasyków polskich" w 40 tomach, „Herbarz Niesielskiego" w 10 tomach, „Dzieła Niemcewicza" w 17 tomach, „Biblja" z 400 drzeworytami, oraz pisma wielu innych autorów.

Za jego staraniem wyszło przeszło 300 tomów.

W ostatnich latach przeniósł się do Drezna.

Umarł d. 2-go b. m.

Ś. p. Bobrowicz ozdobiony był krzyżem *virtuti militari.*

= Szkoła weterynaryjna.

Donoszą nam ze Lwowa, że szkoła weterynaryjna w tem mieście stanowczo w tym roku otworzoną zostanie.

Powtarzamy tę wiadomość, ponieważ wiemy, że wielu kandydatów z Królestwa dopytywało się listownie we Lwowie o ten zakład naukowy.

Wpis rozpocznie się dnia 15 b. m. i trwać będzie dni dziesięć.

Kandydaci winni złożyć dowody ukończenia średniej szkoły agronomicznej lub szóstej klasy gimnazjalnej albo realnej.

Przyjmowani będą uczniowie w wieku od lat 15 do 26, starsi zaś tylko za wyjątkowem upoważnieniem.

= W sprawie szczepienia ospy.

W rzeczy tej otrzymujemy następujące pismo:

„W nrze 244 *Kurjera warszawskiego* w „Kronice tygodniowej“ znaleźliśmy pobieżną wzmiankę o niedbałem jakoby działaniu instytutu szczepienia ospy.

Że autor miał dobro ogółu na sercu, nie wątpimy, szkoda atoli, że rozumowanie jego oparte było na zupełnie mylnych danych.

Że instytut szczepienia ospy nie zasypiał sprawy, za dowód posłużyć mogą urzędowe raporta, z których się wykazuje wprost przeciwny stan rzeczy.

I tak, do 1 (13) października r. b. instytut szczepienia ospy rozesłał 3,176 piórek, nie tylko do gubernij Królestwa, ale i do gubernij: wołyńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, samarskiej, a nawet i na Kaukaz.

Rzecz prosta, iż po zatwierdzeniu nowych etatów instytut będzie w możności przystąpić zaraz do rozszerzenia swej działalności.

Dodać tu jeszcze należy, że jeżeli zdarzały się w instytucie opóźnienia w wydawaniu ospy, to trafiało się to istotnie na wiosnę z powodu braku matek ze zdrowemi dziećmi, choć i w tych wypadkach instytut nie szczędził ze swej strony ani trudu ani kosztów.

Przytem cyfra podana w *Kur. warsz.*, t. j. owe 2,000 rs., które instytut niby pobiera, jest zupełnie niedokładną, instytut bowiem wydaje rocznie tylko rs. 564 kop. 30, przeznaczone zaś 1,000 rs. użyte być mogą dopiero po zatwierdzeniu nowych etatów.“

= Dla 700 rodzin!

Na artykuł zamieszczony w nrze 247 naszego pisma pod tytułem „Dla 700 rodzin“, pewien uporny współpracownik jednego z pism wystąpił z nową opozycją, zatytułowaną pytaniem „o 700 rodzin czy o synekury?“, w której zaprzeczając powyższej ilości rodzin, zniża ją zaledwie do stu kilkudziesięciu.

Dla przekonania sz. publicysty, pod którego piórem występują w liczbie mnogiej tytuły dyrektorów, kasjerów i innych, a ilość kupujących schodzi zaledwie do ¼ części, oświadczamy, że nie zwykliśmy podawać cyfr inaczej, jak tylko opartych na niewątpliwie pewnej podstawie...

Otóż ilość rzeczywista osób, należących do służby kolei, dla której powzięto projekt założenia sklepu spożywczego, jest następująca:

zarząd z oddziałem służby zdrowia . .	osób 141,
wydział ruchu ze służbą konduktorską	„ 52,
wydział mechaniczny z maszynistami i smarownikami	„ 173,
wydział telegrafu	„ 13,
magazyn eksploatacyjny	„ 18,
biuro techniczne oddziału I-go . . .	„ 10,
cała służba stacji głównej ze zwrotniczymi i stróżami	„ 226,
rzemieślnicy i robotnicy warsztatowi, stacyjni, oraz przy konserwacji dróg i ogrodów na stacji głównej, płatni z list dwutygodniowych, licząc w czasie najmniejszych zajęć tylko	„ 250,
stanowi łącznie ilość osób	883.

Przypuściwszy, iż z liczby tej około 100 nieżonatych, nie utrzymujących przy sobie rodzin, albo niezamieszkałych przy rodzinach, korzystać ze sklepu nie będzie, nadto z drugiej setki rodzin zamieszkałych odlegle od sklepu, odjąwszy połowę niezakupujących produktów z tegoż sklepu, choćby tylko parę razy w ciągu miesiąca na zapasy spiżarniane, to cyfra 700 jeszcze z przewyżką zostanie.

Tytuł więc „dla 700 rodzin“, jak i wszystkie nasze uwagi w artykule tym zamieszczone, oparte są na pewnej i dobrej podstawie, której, niestety! brak zbyt długim i stronnym wywodom sz. publicysty.

= Czy nieomyłka?

Warsz. Dn. donosi, iż zarząd warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko bydgoskiej drogi, wskutek znacznego zmniejszenia ruchu towarowego na tych kolejach, zamierza zmniejszyć liczbę oficjalistów kolejowych.

Pochwalamy oszczędność zarządu, mimo to jednak pytamy czy nie omyłka?

= Udogodnienie.

Słyszeliśmy, że na jednej z linij dróg żelaznych mają być wprowadzone fotele z kółkami celem przewożenia chorych do wagonów.

Zaczynamy naśladować Europę, w której to udogodnienie od dawna istnieje.

Oby tylko pomysł niniejszy nie spełzł na niczem!

= Roboty.

Roboty jesienne w ogrodzie Saskim i w innych ogrodach i skwerach publicznych z powodu wczesnych mrozów musiały być przerwane.

Toż samo stało się w ogrodach prywatnych.

Z wielką przeto radością powitali ogrodnicy powrót cieplejszych dni i z gorączką jęli się zimowej pracy.

W ogrodzie Saskim szczególniej ruch wre pełen.

Zapowiadają tam rozmaite upiększenia, klomby i dywany.

Część ogrodu przy tarasie cukierni do bramy od ulicy Królewskiej, dotąd odgrodzona, ma być połączoną z ogrodem publicznym i odpowiednio urządzoną.

Kierunek wszystkich robót spoczywa w rękach p. Fr. Szaniora.

= Zaczadzenia.

W piekarni, na Nowym-Świecie pod nr. 40, dwóch robotników Andrzej Wujecki i Antoni Gołaszewski, wskutek nieostrożnego i wczesnego zamknięcia pieca zagorzeli...

Rano znaleziono ich bez przytomności.

Energiczna pomoc lekarska przywołała ich wprawdzie do życia, ale dotychczas obaj nie wyszli z niebezpieczeństwa.

S róż domu nr 26 przy ulicy Dzikiej wraz z rodziną z tej samej przyczyny zagorzał nocy wczorajszej.

Chorzy do szpitala odesłani być musieli

= Piękny przykład.

Mieszkańcy wsi Wrzeszczów, Wola Wrzeszczowska, Dęba, Gliniec-Pusta, Storóżka, Helenów, Witoldów, Wrzeszczów Poduchowny, Maksymiljanów i Żerdź, w obecności wójta gminy Przytyk i dziedziczki majątku Wrzeszczowa, p. Kuroszowej, dziedzica folwarku Wyganowa p. Niedźwieckiego, dziedzica dóbr Woli Wrzeszczowskiej p. Głuchowskiego i współwłaściciela folwarku Glinice p. Jagielskiego—postanowili dnia 29 marca r. b. urządzić szkołę początkową we wsi Wrzeszczowie dla dzieci wyżej wspomnianych wsi.

Na nadzorcę szkoły wybrano p. Józefa Niedźwieckiego, dziedzica majątku Wyganowa.

Równocześnie miejscowy proboszcz Jks. Kajetan Zieliński przyjął na siebie obowiązek bezpłatnego uczenia w tej szkole nauki religji i moralności w języku polskim.

Z uchwałą powyższą udało się kilku wybranych włościan do naczelnika dyrekcji naukowej w Radomiu z prośbą o jej zatwierdzenie.

Jakoż w tym czasie wójt gminy Przytyk otrzymał zawiadomienie od naczelnika dyrekcji naukowej, iż szkołę zatwierdzono.

Parafja wrzeszczowska będzie więc miała własną szkołę, na którą tymczasowo obrócono udzielony łaskawie dom przez p. Piotra Fijałkiewicza.

W szkole tej mogą też pobierać naukę i ludzie dorośli.

= **Wypadki.**

* Dziś rano na Bednarskiej znaleziono bezprzytomnego człowieka który przechodząc nagle widać zachorował i upadł.

Odwieziono go do szpitala św. Rocha.

Stan jego jest groźny.

* Powożący dorożką nr 83 przy ulicy Czystej najechał na przechodzącą Julję Ł., która uderzona dyszlem upadła na bruk i mocno się potłukła.

* Z mieszkania p. P. pod nr 25 przy ulicy Zielnej skradziono rozmaite kosztowności.

Wartość skradzionych rzeczy poszkodowany ocenia na rs. 400.

* Wczoraj, około godziny siódmej wieczorem, w stronie rogatek wolskich ukazała się jasna łuna.

Wszystkie oddziały straży ruszyły w tę stronę, lecz je z drogi zwrócono, gdyż pożar szerzył się daleko za rogatkami.

= Z medycyny.

Na wieczorku towarzyskim studentów medycznej wszechnicy wiedeńskiej odczytano pełną humoru rzecz z „medycyny“.

Oto z niej wyjątki.

„Sekcję odbywać znaczy to wyjaśniać zmarłemu, dlaczego właściwie umarł; jest to najpewniejsza dotąd djagnoza i nie sprawia bólu...

Jeżeli z ciała zdejmiemy mięso, nazywa się szkielet; istnieją jednak i żywe szkielety znane pod imieniem kandydatów do posad sądowych, oficjalistów niektórych instytucyj, korektorów, sekundarjuszów i t. d...

Wnętrze czaszki tworzy to, co zowiemy głową...

Nos jest przedewszystkiem organem urzędników; klasa ludzi, o której mowa, musi posiadać czuły nos, abo też dostaje takowy w drodze służbowej; wprawdzie bywa wówczas bardzo długi i otrzymującego go mocno kłopocze.“

= Rozporządzenie magistratu.

Magistrat pewnego miasteczka polecił w surowym tonie iżby „ze względu na obecną drożyznę piekarze wypiekali dla biednych bułki suche większe od świeżych“.

= Pokrewieństwo.

— Czyście wy krewni oskarżonego?

— Tak proszę łaski pana sędziego — jego ojciec miał się ożenić z moją matką, ale się to jakoś rozchwiało...

— Apolonja Ciesielska za samowolne opuszczenie służby składa w redakcji *Kurjera Warszawskiego* **rs. 1 na nędzę wyjątkową.**

— **Z trzech rs. oddanych do mego rozporządzenia za znalezienie zegarka przy ulicy hr. Berga przeznaczam rs. 1 k. 50 na pomnik Mickiewicza i rs. 1 k. 50 na koszta odnowienia kościoła ewangelickiego.**

E. L.

Nekrologja.

† We czwartek, dnia 10 listopada, jako w siedmnastą rocznicę śmierci ś. p. Marji z Perinich **Czartoryskiej,** odbędzie się, o godzinie **10-tej** zrana, za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo, w kościele powązkowskim, na które pozostały mąż zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —28602—

† Jutro, dnia 10 b. m., jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Rylskiego,** odbędzie się za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Andrzeja, przy placu Teatralnym, o godzinie **10-tej** zrana. —28518—

† We czwartek, dnia 10 listopada, jako w dziewiątą rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Budziszewskich 1-go ślubu **Pulikowskiej,** 2-go **Piotrowskiej,** odbędzie się za spokój jej duszy wotywa żałobna, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, na którą osierocona córka i wnuczka zaprasza familję i znajomych. —28612—

† We czwartek, dnia 10 listopada, jako w oktawę drugiej smutnej rocznicy śmierci ś. p. Wandy z Czerejskich **Studnickiej-Gizbert,** w kościele św. Aleksandra, o godzinie **8 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —28563—

† Ś. p. Juljusz **Skowroński,** brązownik, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 39, rozstał się z tym światem w dniu 7 listopada r. b., opatrzony św. Sakramentami. Zaprasza się krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy św. Ducha, przy ulicy Elektoralnej, w dniu 10 b. m., we czwartek, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —28546—

† Ś. p. Feliks **Waga,** b. obywatel ziemski, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 8-m listopada r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 78. W głębokim smutku pozostała córka, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 11-tym b. m. w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —28628—

† Ś. p. Wiktorja z Wilczewskich **Płonczyńska,** wdowa po podkułkowniku b. wojsk polskich, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 76, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zakończyła życie w dniu 7 b. m., w dobrach Mięse, powiecie radzymińskim; o dniu pogrzebu będzie ogłoszone w swoim czasie. —28619—

† Ś. p. Magdalena z Heinów **Föller,** żona majstra szewckiego, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 35, w dniu 8 listopada r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostały w głębokim smutku mąż wraz z sześciorgiem małoletnich dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11 b. m., w piątek, o godzinie **1-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —28676—

— B. p. Joachim **Asterblum,** kupiec, przeżywszy lat 55, przeniósł się do wieczności. Pogrążeni w głębokim żalu żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 10 b. m., we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu, z domu nr 10, przy placu Grzybowskim, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —28680—

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego“.

Berlin 8-go listopada.

Ks. Bismarck przybędzie w tych dniach do Berlina.

Mówią, iż otworzy on w miejsce cesarza Wilhelma sesję rady państwa.

Wiedeń 8 go listopada.

Na wiosnę roku przyszłego konsulat rosyjski będzie podobno przeniesiony z Brodów do Lwowa.

Równocześnie ma być utworzony nowy konsulat w Krakowie.

Kraków 8 go listopada.

Hr. Stanisław Mieroszewski wybrany został na posła do rady państwa z m. Krakowa.

Petersburg 9-go listopada.

Praw. Wiestnik donosi, iż Najjaśniejszy Pan udzielił wczoraj w Gatczynie audjencję agentowi rosyjskiemu Bułgarji p. Chitrowo.

Petersburg 9-go listopada.

Podobno rada państwa ma się zająć projektem określenia godzin roboczych dla dzieci w fabrykach i zakładach przemysłowych.

Do dwunastego roku dzieci do roboty używać nie **będzie wolno.**

Petersburg 9-go listopada.

Wprowadzenie instytucyj ziemstw w prowincjach nadbałtyckich jest rzeczą postanowioną.

Petersburg 9-go listopada.

Nowosti donoszą, iż w procesie Trigoni będzie 24 oskarżonych, oprócz tego 16 osób badanych w tej sprawie zostało uwolnionych.

Petersburg 9-go listopada.

Oprócz gubernjalnych marszałków szlachty wileńskiej i kowieńskiej, hr. Zubowa i Platera, powołani zostali do komisji w sprawie czynszowników: marszałek szlachty powiatu telszewskiego książę Michał Ogiński i poniewieżskiego ks. Puzyna.

Przewodniczącym w komisji jest towarzysz ministra spraw wewnętrznych, radca tajny Gotowcew.

Posiedzenia odbywają się codziennie.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 7-go listopada.—Dyrekcja biura statystycznego „Veritas“ donosi, iż w ciągu września r. b. zatonęło ogółem 116 żaglowców, oraz 11 parowców.

× **Paryż** 7-go listopada.—Zapewniają, iż Henryk Brisson postanowił wcale nie zająć swego wystawnego mieszkania urzędowego w pałacu Burbońskim, i poprzestać na swem skromnem mieszkaniu na czwartem piętrze przy ulicy Mazagran.

× **Paryż** 7-go listopada. — Onegdaj, jako w rocznicę rozproszenia kongregacyj, na prowincji odprawiono wiele mszy, do nieporządków jednak nie przyszło.

× **Rzym** 7-go listopada.—W tych dniach ukazał się nowy numer dziennika *Italia degli Italiani*, organ stowarzyszenia „*Italia irredenta*“.

× **Wenecja** 7-go listopada. — W Wenecji rozpoczęły w tych dniach kursować małe statki parowe, t. z. „mouches“. Wskutek tego, wszyscy gondoljerzy, w liczbie 800, tegoż samego dnia zawiesili swoją czynność. Dla zaradzenia potrzebie rząd oddał tymczasowo do dyspozycji flotę pontonową.

× **Londyn** 7-go listopada. — Skarb państwowy udzielił jednemu z największych uczonych Anglji, astronomowi Sir George Airy, za jego długoletnie prace, honorową pensję dożywotnią w sumie 1000 funtów szterlingów rocznie.

× **Londyn** 7-go listopada.—Parowiec „Belcluta“ w drodze z Melbourne do Sydneju zatonął w czasie burzy; znajdujące się na pokładzie 22 osób znalazło śmierć w bałwanach.

× **Moguncja** 7-go listopada. — Przy pomocy centrum zwyciężył przy wyborach ściślejszych demokrata socjalny Liebknecht nad kandydatem liberalnym Philippsem.

× **Augsburg** 7-go listopada.—*Allgemeine Zeitung* donosi, iż dotychczasowy apostolski internuncjusz w Brazylji, msgr. Angelo di Pietro, mianowany będzie nuncjuszem w Monachjum.

× **Paderborn** 7-go listopada. — W kołach dobrze powiadomionych zapewniają, iż biskupem djecezji paderbornskiej zostanie dr Braun, członek kapituły fuldajskiej.

× **Lipsk** 7-go listopada.—Angelo Neumann, dyrektor opery miejscowej, bawiący obecnie w Londynie, gdzie przygotowuje przedstawienia trylogji Wagnera „Ring des Nibelungen“, udaje się niebawem do Paryża dla zorganizowania wystawienia „Lohengrina.“

× **Hamburg** 7-go listopada.—Prof. Nordenskjöld prowadzi z tutejszem towarzystwem geograficznem rokowania w sprawie urządzenia drugiej wyprawy do Syberji pod kierunkiem kapitana Johannesena; z Hamburga udaje się profesor Nordenskjöld do Petersburga.

× **Berlin** 7-go listopada.—Przeciw członkowi rady państwa Bunsenowi wytoczony został proces karny o obrazę ks. Bismarcka; sprawa rozstrzygnie się dnia 26 b. m.

× **Serajewo** 7-go listopada.—Rzeka Miljaszka wskutek kilkudniowego ulewnego deszczu wystąpiła z brzegów. Trzy drewniane mosty są w części zerwane, most kamienny również uszkodzony. Na zachodnim krańcu miasta runęło siedm domów; mieszkańcy wyprowadzili się wcześnie. Grunta nadbrzeżne jakoteż znaczna część pól serajewskich stoi pod wodą. Wczoraj rano woda nieco opadła, ale zaczął padać śnieg. Utworzono służbę bezpieczeństwa. Posawina dotknięta powodzią.

× **Filipopol** 7-go listopada.—Zakazany w Sofji dziennik *Nesawisimost*, organ liberałów bulgarskich, zaczął tutaj wychodzić obecnie pod redakcją Karawelowa.

× **Moskwa** 7-go listopada.—W tych dniach roztrząsany tu będzie wielce interesujący proces. Przed kilkoma miesiącami zmarł tu bez testamentu kupiec Iwan Gregorjew Firsanow, pozostawiwszy 17 miljonów rs. majątku. O olbrzymi ten majątek zgłosiła się wdowa i dwie córki. Z drugiej strony praw tych zaprzeczają bratanki zmarłego zarzucając, iż małżeństwo ich stryja nie było prawne. Podobno wdowa nie posiada wcale dokumentu, mogącego stwierdzić prawomocność jej ślubu.

× **Rewel** 7-go listopada.—*Rev. Ztng* donosi, iż na prośbę o pozwolenie wydawania tu trzeciego niemieckiego dziennika otrzymano odpowiedź odmowną.

Przegląd polityczny.

Wielce zajmujące szczegóły zawiera długi i dosyć wyczerpujący telegram z Wiednia, donoszący o dyskusji w przedmiocie polityki zewnętrznej rządu austrjackiego; dyskusja ta toczyła się na wydziale delegacji węgierskiej.

Głównie zabiera w niej głos naczelnik sekcji ministerjum spraw zagranicznych Kallay, jako jedyna dzisiaj osobistość w rządzie wiedeńskim, obznajmiona szczegółowo i dokładnie z temi sprawami.

Kwestje poruszane w interpelacji były pierwszorzędnej wagi i dotyczyły zjazdu gdańskiego i wiedeńskiego, budowy kolei serbsko-tureckiej, regulacji sprawy Dunajowej itd.

Kallay w jaknajkorzystniejszem świetle starał się przedstawić stosunek Austrji do innych mocarstw europejskich, a zwlaszcza do Niemiec, zapewniając z pewnego rodzaju naciskiem, że zjazd gdański w niczem a w niczem nie osłabił związków zażyłej i szczerej przyjaźni, łączącej na podstawie wspólnych interesów oba te państwa.

Tak spotkanie się obu cesarzy w Gdańsku, jak wizyta króla Humberta w Wiedniu nie miały związku z konkretnemi sprawami politycznemi, nosiły charakter zachowawczy i były tylko stwierdzeniem przychylnych stosunków międzypaństwowych.

Oba zjazdy uważać przeto można, jako rękojmię utrzymania trwałego pokoju europejskiego.

Co się tyczy kwestji budowy kolei żelaznej na Saloniki, zdaje się, że Porta pozbyła się swoich w tym względzie uprzedzeń.

Austrja nigdy w innych celach, jak w czysto handlowych, nie upominała się o to.

Przemówienie hr. Andrassy'ego zasługuje również na głębszą uwagę. Hrabia objaśniał ze swojego punktu widzenia stosunek Austrji z Włochami; od czasu, jak stanęło przymierze austro-niemieckie niema się czego obawiać poduszczeń i pokuszeń *Irredenty*, które co najwięcej zaszkodzić mogą samym Włochom.

Gdyby się irredentystom udało wplątać Włochy w wojnę z Austrją, byłyby tylko dwie ewentualności możliwe; alboby Włochy odniosły zwycięztwo, w takim razie przyznanoby je na usługę partji republikańskiej,—alboby zostały zwyciężone, a wtedy dla dynastji włoskiej nadszedłby moment bardzo ważnej zmiany.

Najlepszą przeto ochroną granic austro-węgierskich są Włochy same, i dlatego zdaniem Andrassy'ego, nie potrzeba łożyć wcale na obsadzanie i zabezpieczanie granicy południowej siłą zbrojną.

Z Serbją dzisiejsze stosunki Austrji są tak dobre, jak nigdy przedtem nie były, gdyż sam naród przyszedł do przekonania, że przyjaźń sąsiedniego mocarstwa na zachodzie jest dla niego prawdziwą koniecznością.

Austrja może przeto liczyć na Serbję w każdym względzie. Czy to tylko nie zanadto optymistyczny pogląd?

Telegram z Rzymu doniósł, iż w tamtejszych kołach rządowych, wyrażenie Kallaya, jakoby tylko Włochy miały były interes w doprowadzeniu zjazdu wiedeńskiego do skutku, miało zrobić przykre wrażenie.

Zdaje się, że *Wiener Abendpost* słusznie też przestrzegła publiczność, że ponieważ obrady wydziału delegacji są zupełnie poufne, bez sprawozdań stenograficznych, przeto niepodobna skontrolować wszystkich przemówień, a zatem zdarzyć się może, że do ogólnej wiadomości dojdą błędnie przedstawione wyrażenia, które ani myśli, ani dążenia mówców nie streszczą dokładnie.

Przestroga okazała się trafną, jak tego telegram z Rzymu dzisiaj już dowodzi.

Organ księcia Bismarcka, *N. Allg. Ztng*, z szczególniejszym naciskiem przytoczył obrady delegacyjnego wydziału i określił je jako votum zaufania dla kanclerza niemieckiego.

Z rosyjskich gazet *Nowoje wremja* jedynie wywnioskowało, iż zjazd wiedeński może być złym objawem dla europejskiego pokoju; Niemcy bowiem muszą mieć dążności zaczepne. Przeciw temu twierdzeniu zwrócił się niemiecki *St.-Petersburger Herold*.

Ciekawe szczegóły podaje *Nord. Allg. Ztng* o konferencji p. Gambetty z ks. Walji, która w pozorach bardzo swobodnej gawędy, przy śniadaniu w restauracji Moulin Rouge, odbyła się zeszłej niedzieli w Paryżu.

Times podał o niej pierwszy obszerniejszą wiadomość.

Konferencja trwała przeszło dwie godziny od wpół do drugiej do czwartej po południu.

Podsekretarz stanu sir Charles Dilke przyprowadził ją do skutku i urządził wszystko jak najlepiej. Razem sześć osób zasiadło do śniadania.

Najważniejszym punktem długiej i ożywionej rozmowy była kwestja jawnie i otwarcie postawiona przez ks. Walji, czy prawda, że p. Gambetta widział się z Bismarckiem? na co zapytany wybuchnął głośnym śmiechem i stanowczo temu zaprzeczył.

Przyznał się wszelako, że trzeci raz już odwiedza Niemcy *incognito*, i że ani tą razą ani poprzednich nie przyszło mu nawet na myśl skorzystać ze sposobności odwiedzenia Bismarcka, u którego niewątpliwie znalazłby dobre przyjęcie.

Do jednego ze swoich przyjaciół rzekł p. Gambetta wkrótce po owem śniadaniu: „Mógłbym był jeszcze powiedzieć ks. Walji, że jeździłem wzdłuż wybrzeża Hollandji aż po rosyjską granicę i całkiem swobodnie obejrzałem tamtejsze fortyfikacje, aby nabrać dobrego pojęcia o systemacie obrony granic. Podczas całej tej drogi nikt nie przeszkodził moich obserwacyj.“

Paris zapewnia, że ministerjum Gambetty w sprawach traktatu handlowego z Anglją uczyni większe ustępstwa, aniżeli je zrobić chciał dotychczasowy minister handlu p. Tirard. P. Gambetta z Dilkem w przeciągu czternastu dni dojdzie do zupełnego porozumienia się.

Telegram z Paryża przyniósł wreszcie wiadomość o podaniu się Wojciecha Grévyego, gubernatora Algieru, do dymisji. Nareszcie! — dawno już należało mu zejść ze stanowiska, na którem dowiódł tylko swej nieudolności i braku kwalifikacji.

Jednocześnie przeto z utworzeniem nowego ministerjum potrzeba będzie zamianować nowego gubernatora.

W izbie rozpoczęły się zajmujące dyskusje nad wyprawą tunetańską, Ferry szeroko i długo usprawiedliwiał rząd, odpierając i uprzedzając liczne zarzuty, które się na niego z tego względu posypały.

Opozycja bardzo ostro i burzliwie zaatakowała ustępujący gabinet. Prezes musiał mówcom odbierać głos i przerywać.

Serbskie ministerjum pod przewodnictwem Piroczanaca uporało się szybko z walką wyznaniową; energiczny minister wyznań Nowakowicz zdobył się na ważny krok, złożył z urzędu dotychczasowego metropolitę Michała, kazał zrobić u niego rewizję, przy której znaleziono wiele kompromitujących korespondencyj i zesłał go do jednego z klasztorów w głębi Serbji na osiedlenie.

Metropolita Michał od 22 lat zajmował stanowisko wpływowe w Serbji i należał, a raczej był narzędziem partji opozycyjnej z Risticzem na czele.

Michał był panslawistą, jako człowiek używał jaknajgorszej opinji świętoszka, intryganta, sprzedajnego i niemoralnego.

W ostatnich czasach agitował on nietylko przeciw nowemu gabinetowi, ale nawet przeciw samemu księciu.

Minister Nowakowicz skorzystał ze sposobności, jaka mu się teraz nadarzyła, aby Serbję uwolnić od dygitarza złej woli i przewrotnych zasad.

Administratorem metropolji został zamianowany biskup Mossije z Negotyna, który od dawnych lat był przeciwnikiem Michała, ale sam nie wiele posiada, jak mówią, kwalifikacyj na urząd tak wysoki i wpływowy.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Rzym 8 go. — Odpowiedź udzielona przez Kallaya w delegacji węgierskiej na interpelacje o polityce zagranicznej, zrobiła tu wrażenie nieprzyjemne, z powodu ustępu o zjeździe wiedeńskim, w którym przedstawiciel ministerjum miał powiedzieć, że tylko Włochy na zbliżeniu się do Austrji zyskają. Zapewniają, że Cairoli na teraz usuwa się z widowni politycznej i wyjeżdża na zimę do Hiszpanji. Już w przyszłym miesiącu przedstawi minister wojny wniosek utworzenia dwóch nowych korpusów armji, które ze względów finansowych otrzymują specjalną organizację.

Berlin 9-go.—*Post* ogłasza artykuł zwracający tu powszechną uwagę. Powiedziano tam, że Bismarck w ciągu tygodnia powróci do stolicy i złoży cesarzowi sprawozdanie o *przyszłem ukształtowaniu rządu* z uwagi na wynik wyborów. *Post* dowiaduje się, że kanclerz oświadczył, iż *się czuje zmęczonym*. Sprzykrzyło mu się być celem ciągłych ataków ze strony wszelakiej złośliwości, potwarzy, nikczemności, zawistnych podejrzeń ze strony mętów 45 miljonowej ludności. Artykuł przychodzi do wniosku, że następca Bismarcka musiałby, chyba rządzić nie monarchicznie, lecz w myśl partji postępowej, lub utworzyć większość rządową z poparciem katolików; skoro partja nationalliberalna, na której Bismarck wspierał się w długoletniej walce z centrum, a kierownictwo przeszło na partje radykalne.

Wiedeń 8-go.— Na wczorajszem pełnem posiedzeniu delegacji austrjackiej, Hübner poświęcił dłuższe przemówienie pamięci barona Haymerlego. Mówca liczy do zasług zmarłego porozumienie co do uregulowania kwestji greckiej, której pokojowe załatwienie zawdzięczać należy tylko umiarkowaniu mocarstw, osiągniętemu za jednomyślnym wpływem Austrji i Niemiec. Ta ostatnia okoliczność— powiada Hübner— potwierdza jego (mówcy) zdanie, że kwestja wschodnia istnieje tylko o tyle, o ile tego chcą mocarstwa, o ile zaś nie życzą sobie, aby kwestja wschodnia była, to jej i niema.

Belgrad 8-go. — Za wpływem ministra spraw wewnętrznych wyrównane zostały różnice wywołane przez protest metropolity. Pogłoska o zamierzonej dymisji gabinetu nie ma najmniejszej podstawy.

Bukareszt 9-go. — Król przyjmował na uroczystej audjencji nadzwyczajne poselstwo perskie, które przywiozło powinszowanie szacha z powodu wyniesienia Rumunji do rangi królestwa.

Waszyngton 8-go.— Jenerał Sherman w ogólnem sprawozdaniu rocznem zaleca z uwagi na służbę wojskową. powiększenie liczebne wojska.

TEATRA:

WIELKI.—Dziś: „Straszny dwór“.—Jutro: Opera....

ROZMAITOŚCI.—Dziś: „Świat nudów“. — Jutro: „Świat nudów“.

MAŁY.—Dziś: „Trzy kapelusze“, „Wyspa Tulipatan“.—Jutro: „Trzy kapelusze“, „Wyspa Tulipatan“.

Dolina Szwajcarska.

Na ogólne żądanie tylko jeszcze

Trzy ostatnie Koncerta Chóru Cyganów.

We Czwartek d. 10 Listopada r. b.

WIELKI KONCERT

CHÓRU CYGANÓW,

w połączeniu z Orkiestrą

Zygmunta Noskowskiego.

Początek o godzinie 6½ wieczorem.

Program Chóru Cyganów:

ODDZIAŁ 1-szy.

1) „Ułanie, ułanie“, wyk. Tatiana. 2) „Ja ciebie kocham“, duet, wyk. pp. Tatiana i Marja. 3) „Wczoraj oczekiwałem przyjaciela“, wyk. Tatiana. 4) Poszły nasze towarzyszki, Chór. 5) Taniec cygański, wyk. p. Eliza i p. Alexy.

ODDZIAŁ 2-gi.

1) „I obejmij ty mnie“, wyk. pp. Olga i Katarzyna. 2) „Tyś moje serce i dusza“, wyk. pp. Tatjana i Marja. 3) „Oj ty brzózko“, wyk. Chór. 5) „I poszły trzy one“, wyk. p. Tatiana.

ODDZIAŁ 3-ci.

1) „Czy skłonisz swoją głowę“, wyk. p. Tatiana. 2) Śpiew cygański. 3) „I zaprzęgę trójkę rących“, wyk. pp. Olga i Katarzyna. 4) „Tyś się staruszko podstarzała“, Chór. 5) Tańce oryginale cyganów, wyk. pp. Eliza i Alexy.

Program Orkiestry Noskowskiego.

CZĘŚĆ 1-sza.

1) Uwertura z op. „Marta“, Flotova. 2) Musette, Offenbacha. 3) Fatintza Quadrille, Straussa. 4) Bolero Favargera.

CZĘŚĆ 2-ga.

5) Uwertura z op. „Lekka Kawalerja“, Suppe'go. 6) Kamarinskaja, fantazja Glinki. 7) Nad pięknym i modrym Dunajem, walc Straussa. 8) Podróż po Europie, potpouri Conradi'ego.

CZĘŚĆ 3-cia.

9) Uwertura z op. „Zampa“ Herolda. 10) Wieczór, pieśń Moniuszki. 11) Pieśń wieczorna, Schumana. 12) Hop! na konia! galop Kélér Béla.

W Sobotę i Niedzielę: Nieodwołalnie ostatnie Koncerta. — Bilety po rs. 2 k. 5, rs. 1 k. 55 i rs. 1 k. 5.—Wejście k. 50. к-28648

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytacje wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, bižuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenia kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 5216к

Najtańsze
Kapelusze Damskie i Stroiki

w nowo-otworzonym Magazynie

pod firmą

KAMILLA

№ 6a ul. Marszałkowska № 6a,

w WARSZAWIE.

O wyborze, guście i cenach łaskawe Panie przekonać się zechcą na miejscu. 28313к

Licytacja.

W Piątek dnia 11 (30) Listopada sprzedawać się będą konie z Grodzieńskiego Lejb-Gwardji Huzarskiego pułku na Pradze, na końskim targu, przez licytację. 28644к

Kaplica Anglikańska

Ulica hr. Berga № 3.

Kazanie dla Izraelitów odbywa się każdej Soboty o godzinie 3-ej po południu. 28577к

Jest do wynajęcia każdego czasu

Mieszkanie,

złożone z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni na 1-em piętrze od frontu, z balkonem, róg ulic Chłodnej i Wroniej № 52, wiadomość u gospodyni. 28576—к

Skład Materjałów Opałowych i Budowlanych

Józefa Bandurskiego i S-ki,

OKOPOWA Nr 10, wprost GRZYBOWSKIEJ,

poleca

Węgiel Kamienny Szlązki

po 95 kop.

Z powodu zakupienia znacznej partji **najlepszego Węgla** z kopalń Szlązkich, sprzedajemy takowy po kop. 95 za korzec 244 ℔ ross. **z odstawą** w skrzyniach oplombowanych—całemi wagonami stosunkowo taniej.

Zamówienia przyjmują:

Skład Herbaty Wł. Nowickiego, pod firmą Piotra Orłowa, Miodowa № 1.

Skład Herbaty i Towarów Kolonjalnych Wł. Nowickiego, pod firmą Piotra Orłowa, Marszałkowska № 40.

Sklep Towarów Kolonjalnych E. Wilkańca, plac Ś-go Aleksandra № 5.

„ „ „ A. Mereckiej, ulica Twarda № 8.

Skład Tow. Piśm. L. Herknera, ulica Senatorska № 14, obok kościoła Ś-go Andrzeja.

M. Sawicki, Nowy-Świat № 51, oraz

Józefa Hertz, Skład Herbaty Wilenkina.—Senatorska № 27.

nasz kantor, Okopowa № 10, wprost Grzybowskiej.

Polecamy również **angielskie patentowane podpałki**, które okazały się nadzwyczaj praktycznemi w gospodarstwie domowem.—Cena za paczkę zawierającą 50 tabliczek, z których każda wystarcza na rozniecenie ognia, **kop. 10.**—Nabywać można w powyższych składach. к—25882

GŁÓWNA SPRZEDAŻ

Węgla kamiennego górno-szlązkiego

z Kopalni „Deutschland“

Hr. Guido Henckel-Donnersmarck'a,

u F. PIETSCHMANN'A

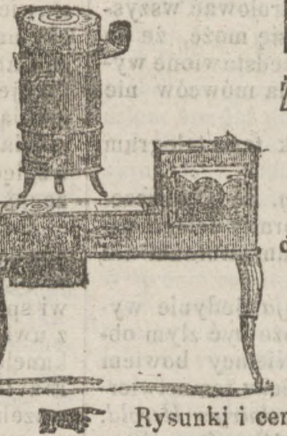
w Warszawie, Tłomackie Nr 3.

Sprzedaż hurtowa na wagony.

Odstawa na wszystkie stacje dróg żelaznych Królestwa.

Na żądanie podejmuje się w Warszawie odstawy węgla do domu.

к—25935



PIECE i KUCHENKI

к—25475

żelazne lane i blaszane patentowane,

wewnątrz grubo wykładane glinką paloną,

od najmniejszych,

w cenie Rubli 3,

do największych, najozdobniejszych i najnowszej konstrukcji,

polecają

Krzysztof Brun i Syn

w Warszawie, Plac Teatralny.

Rysunki i ceny na żądanie; Handlującym rabat.



Rs. 3,000, 1,700, 1,500

zahypotekowane na nieruchomościach w Warszawie, są do odstąpienia, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadom. ulica Leszno № 13, u A. Studenckiego, od godz. 4—5. 28557к

Premjowane na Wystawie Ogrodniczej w r. b.

Syropy Owocowe

WYROBU

Instytutu Wód Mineralnych

w OGRODZIE SASKIM

sprzedają się w **Filjach Instytutu:**

Elektoralna № 4.

Marszałkowska № 53.

Nowy-Świat № 21.

oraz w **Składzie Głównym** przy Instytucie ulica Graniczna № 14.

Cena butelki funtowej kop. 40, butelki kwartowej rs. 1 kop. 20. 28605к

Ulica Świętokrzyzka

28565

№ domu 11, będąc tam na obiedzie zastałem bardzo porządny i świeży obiad, za k. 25.

Dla znacznej korzyści zechce się zgłosić do mnie

Stanisław hr. Komorowski

syn zmarłej w roku 1843 w Pohutyncе gubernii podolskiej **Pelagji** z Gawrońskich hr. **Komorowskiej**, a wrazie Jego śmierci, Jego spadkobiercy. 28344к

Dr. Kazimierz Bliziński

Adwokat krajowy,

we LWOWIE,

ul. Halicka l. 17, Sobieskiego l. 9.

Kuśnierz

D28376

H. WASILEWSKI.

przeniósł Pracownię wraz z mieszkaniem, na róg **Nowego-Światu i Wareckiej ulicy Nr 51,** do domu JW. Hr. Stadnickiej.

Tamże potrzebne są **Panny** uzdolnione w tym fachu, za sowitem wynagrodzeniem.

Garderoba damska

do sprzedania: **Salopa** tumakowa, materją kryta, **Kołnierz** i **Mufka** z niebieskich lisów, **Suknia** czarna, aksamitna z kaftanem **Szal** turecki.—Leszno № 61, mieszk. 6. 28116к

Dogodność.

Hotel Paryzki

W Magazynie Artura, Bielańska Nr 9,

Bielańska Nr 9.

nabywać można **garderobę męzką gotową** w **ratach tygodniowych i miesięcznych.** Zastrzega się zaliczka połowy należności i odpowiednia gwarancja. 28599к

ARTUR.

Znany ze swej dobroci

Ser Litewski „Adamajtys“,

otrzymały na sprzedaż hurtową i detaliczną

Składy Win i Delikatesów
Wł. NOWICKIEGO

w Warszawie:

MARSZAŁKOWSKA № 40.

28317к

w Lublinie:

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE.

Skład Obrazów
Maurycego Robiczka

przygotował oprawy do

Premji Towarz. Krakowskiego „Matka Chrzestna“:

Na bleitranie lakierow. od rs. 3 do 8.

Na brystolu za szkłem „ „ 4 „ 13.

Premja może być zamienioną na oprawną z odpowiednią dopłatą.

Zamówienia przyjmuje Skład główny, Krakowskie-Przedmieście № 41 i Filja, na Marszałk. № 51. 28554к

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 8 listopada 1871 r.

Pszenica wyborowa	153	138
„ średnia	146	132
„ ordynaryjna	133	—
Żyto wyborowe	112	114
„ średnie	106	110
Jęczmień wyborowy	103	—
„ średni	—	102
„ ordynaryjny	90	—
Owies wyborowy	93	95
„ średni	88	91
„ ordynaryjny	83	—
Kasza jaglana wyborowa	120	135

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej

dnia 9 listopada 1881 r.

	Z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	46.22½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.34	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.50	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	79.85	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	97.25	—.—
„ „ „ „ m.	96.75	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	92.75	—.—
„ „ „ „ II	91.75	—.—
„ „ „ „ III	90.20	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	84.75	—.—
„ „ „ m.	84.50	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.30	—.—
II „ „ 100	90.30	—.—
III „ „ 100	90.30	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	312.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —; 5% k. 180¼.

Od listów zastawn. nowych ser. I i II k. 52½.

Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 11⅛.

Od listów zast. m. Łodzi k. 11¹/₁₆.

Od listów likwidacyjnych k. 175¾.

[Po] ś. p. **NIKODEMIE ROSENBLU**[M]**E**, Adwokacie pozostałe sprawy tak da[w]ne jako też i bieżące przyjął p. Adwokat [Przy]sięgły

Jan Finkelhaus,

[Stron]y interesowani zgłaszać się raczą **Mio**[do]**wa № 16,** rano do $10^1/_2$, po południu od [5] do 7-mej.
28305K

Sowitą Nagrodę

odbierze znalazca zwracający skradzione u mnie Weksle, Rewersa nieżyrowane, akceptowane Rachunki przez różne osoby na moje zlecenie wystawione, które znajdowały się w otworzonej żelaznej skrzynce, a przez złoczyńców porzuconej na Placu Broni. — Zastrzeżenia wypłaty u wystawców poczyniono.

Edward Hering,

28567K **Tłomackie Nr 9.**

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 28 Октября (9 Ноября) 1881 r.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 252.

Dnia 9 listopada 1881 roku. Środa. Dnia 28 października (9 listopada) 1881 roku.

Tabele wygranych

W pierwszym dniu ciągnienia 4-tej klasy 137-ej Loterji klasycznej

dnia 7 listopada 1881 r.

(Podług Tabeli tymczasowej Ch. Keltera.)

Rs. 1000 Nr. 5718.—Po **Rs. 600** NN-ra: 15515 20224.—Po **Rs. 300** NN-ra: 2046 5407 7517 9007 10042 11731 12333 14625 14742 16768 18046 18342 18956 19216.—Po **Rs. 90** NN-ra: 415 954 1216 1258 1823 3309 3812 4564 5313 5818 5899 5951 6026 6919 7471 7472 7506 8664 9234 10139 10204 11169 11818 12361 13828 14162 14438 14654 15454 15727 16215 16273 17228 17456 18839 19212 20112 20410 21516 21586 22272 22276.

Następujące Numera wygrały po Rs. 75:

18	1458	2751	4715	6007	7002	8328	9691	11549	13138	14537	15824	17497	19409	20623	22122
53	82	77	90	17	37	76	9705	62	13232	45	67	17661	22	26	48
55	93	91	4844	29	78	92	53	66	34	61	83	17745	29	63	22255
78	1548	2824	55	50	80	8403	9800	69	67	76	86	17820	52	64	22325
83	1604	26	87	90	88	8535	17	11609	13305	14607	16300	24	19514	74	79
125	1721	29	5005	6109	7167	36	91	11882	47	24	29	64	25	20708	22411
28	46	2980	7	25	24	38	9933	11957	13484	85	41	18073	35	54	38
286	48	3017	42	71	52	50	10053	12022	13523	14719	53	18114	19627	20918	65
302	82	42	5107	93	73	8681	92	46	91	59	65	75	37	69	90
4	98	83	13	96	7216	8721	10179	96	13664	14869	71	87	74	87	95
28	1807	3110	50	6224	78	44	80	12148	13730	14906	16444	97	92	21006	22502
54	17	34	77	39	95	61	10293	83	35	13	73	18209	19706	31	49
69	61	52	99	87	97	70	10489	12218	13917	55	86	70	19838	43	90
602	1928	96	5236	6351	7372	8802	10676	38	28	66	16532	18339	52	21118	22603
14	2041	3310	40	72	7436	16	10741	48	54	71	16657	70	92	91	20
45	59	64	77	6466	51	47	72	92	14060	15067	76	96	19944	21201	75
81	83	3403	5340	6512	88	57	10897	94	74	15131	16712	18523	49	8	22739
717	2115	3576	77	57	92	70	10900	12311	14129	60	18	18624	75	59	22928
3	24	77	78	62	7545	8916	10	31	36	68	46	18735	92	21345	42
806	31	3697	91	77	63	7	12	80	41	15221	66	55	20058	21406	58
34	2307	3721	95	90	7610	9013	30	12453	61	26	16882	67	20117	14	23064
85	8	58	5596	6609	12	37	34	60	14234	29	97	93	37	71	97
914	31	3908	5658	25	85	86	68	12500	71	88	16903	98	82	21582	23145
29	52	4168	5743	73	7781	9101	11050	68	77	15308	28	18812	20235	95	52
33	61	4229	59	76	7872	34	53	12614	14310	25	17003	32	20324	21723	68
64	2448	40	90	6721	7900	98	76	12752	21	40	90	19065	30	24	23212
85	49	51	5816	23	12	9246	88	79	34	15536	17157	87	34	86	93
1033	77	4304	27	24	47	59	11112	12825	50	83	17330	19104	35	21868	23345
36	83	4406	5900	85	92	83	18	28	63	15608	98	39	20466	77	23423
90	98	21	2	87	8079	9369	66	70	64	15707	17403	52	20518	89	36
93	2532	87	46	6959	8100	9406	11236	84	89	12	7	19242	24	21906	76
1131	2533	4537	67	64	74	9523	73	12303	94	34	8	19322	38	77	86
38	92	4608	82		94	31	11383	40	14417	38	35			22079	
78		29			8248	57		47	37	87	39			86	
99		70			96	96		79	69		62				

W drugim dniu ciągnienia 4-tej klasy 137-ej Loterji klasycznej

dnia 8 listopada 1881 r.

Rs. 10000 Nr. 18191.—**Rs. 5000** Nr. 23127.—**Rs. 4000** Nr. 1041.—**Rs. 2000** Nr. 3142.—**Rs. 1600** Nr. 15085.—**Rs. 1000** Nr. 19506.—**Rs. 600** Nr. 18158.—Po **Rs. 300** NN-ra. 4260 23041 18930 1110 3226 15955.—Po **Rs. 90** NN-ra: 9 15 669 1350 1529 1875 2858 4145 4892 5451 5554 6079 7527 9563 12527 12770 13443 14090 14556 15081 15256 16392 16833 18592 18789 19133 19229 20703.

Następujące Numera wygrały po Rs. 75:

119	1308	2949	4405	6560	8017	9701	10677	11915	13122	14788	16147	17837	19556	20595	22095
87	1480	75	16	85	66	18	98	40	56	99	83	45	19628	20654	96
48	1612	3005	33	6619	8202	31	10758	43	65	14828	16225	17966	45	20780	98
88	36	9	50	48	8	90	10800	60	85	67	27	67	19710	82	22119
229	1700	19	4540	53	86	99	1	64	13254	14983	42	95	16	20891	37
69	38	28	73	6707	8303	9816	30	12025	73	99	48	18067	86	20958	51
327	1806	51	4633	36	6	84	10918	44	85	15033	64	18117	19835	21011	85
36	52	3169	52	6818	8406	86	58	12131	13458	36	83	26	19930	19	86
43	67	71	4779	39	26	9920	64	42	69	38	16302	27	53	23	22274
98	71	3249	4833	68	89	40	11134	44	77	79	35	18242	82	48	22302
417	2014	52	4923	77	8501	74	44	12252	13503	15112	16490	78	20016	61	26
55	52	3328	49	6934	13	10026	65	66	39	18	16548	18368	24	21106	40
61	88	59	5032	99	95	60	90	12301	67	48	16831	18412	48	21206	56
571	2125	3429	5156	7028	8671	79	11244	16	13633	52	57	23	51	14	22409
85	34	53	5317	83	98	10149	67	21	13702	84	85	75	84	44	28
97	51	65	26	7104	8775	90	70	12414	55	15241	16922	18563	20108	21348	51
611	2201	3521	56	97	8805	99	11332	29	80	55	86	87	10	21431	55
23	39	75	72	7315	8968	10223	71	79	96	81	17068	94	13	53	99
60	2323	3616	96	31	9018	36	73	83	13824	15353	17152	18750	19	87	22503
780	39	28	5438	51	30	41	11400	12504	63	71	17247	86	98	21505	9
820	66	73	5663	64	39	83	51	35	83	15401	76	96	20223	33	54
43	2408	88	5760	65	82	88	72	82	13948	59	98	18826	45	21655	78
905	2504	3740	5916	71	9274	96	11515	12709	83	77	17307	76	89	21720	79
1009	40	69	33	7419	9301	10310	73	63	14070	15660	17401	18903	20316	67	22782
85	46	85	93	34	3	72	79	75	14103	86	37	19053	20	82	22842
65	79	95	98	59	9429	79	99	97	12	98	63	84	90	21825	80
1115	87	3876	6111	7535	36	86	11653	12804	23	15714	66	94	20400	40	22944
48	2610	3969	78	7641	52	10402	93	77	86	86	17540	19102	18	44	23019
62	65	4066	89	7725	9575	11	11785	12906	95	15911	17600	86	20	85	46
87	2718	89	6251	27	92	10506	11807	24	14275	30	21	19209	37	21936	96
1209	40	4127	6315	41	9603	45	19	42	14475	37	46	74	42	56	23118
21	2834	43	6435	7868	61	10617	53	55	14571	82	90	77	73	60	23214
26	58	4283	44	7922	92	27	71	67	14653	91	17761	19324	88	22008	50
36	86	4308	54			37	81	69	14741	16061	87	19403	20539	45	23327
82		38	83			51		93	62	83	88	27	62	71	23435
												84			

Akuszerka P. Médalis

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość za opłatą od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i **najściślejsza dyskrecja** zapewnia się.—Ulica **Bednarska № 18.** D28278

Bardzo piękne Szopy,

Szuba na osobę dobrego wzrostu, Burka, Palto syberynowe na wacie, Tużurek na jedwabnej podszewce i Fus-sack futrzany do sprzedania.—Wiadomość: Długa № 23, 1-sza sień na lewo, 1-sze piętro, mieszk. № 3. D28234

Para ruskich skarogniadych

WAŁACHÓW

młodych, dobrze ujeżdżonych, do sprzedania. — Wiadomość w Ujeżdżalni Krauzego przy ulicy Żórawiej. D28271

Do sprzedania

2 Karety:

podwójna i potrójna, 2 Amerykany, Wolant, Szaraban i Sanki Petersburskie urzędowej roboty, nowe, za przystępną cenę. — Nowolipki № 38B. D27874

Zostawiony w komis do sprzedania 28122 D

Kredens

mahoniowy, bardzo ładnej roboty, **Firanki** do 2 okien, **Samowar** duży, tombakowy.— Wiadomość w magazynie Mebli, Marszałkowska № 75, gdzie Apteka p. Ziemińskiego

Kwiaty Sztuczne

tanio do sprzedania. — Wiadomość: Wielka № 16, mieszkania 11. D28155

Rs. 250.

Potrzebna jest pożyczka dwiestu pięćdziesięciu rubli, na weksel, za poręczeniem solidarnem właściciela domu. — Oferty proszę składać w Redakcji niniejszego pisma pod lit. W. S. B. D28189

Ktoby miał do zbycia

kompletny przyrząd do robienia kwiatów, zechce zgłosić się do Rządcy domu, ulica Rymarska № 2. 28296 D

Futro niedźwiadki,

zupełnie nowe, wartości rs. 350, jest do sprzedania za cenę rs. 165. — Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 1, w dystrybucji, obok kościoła Ś-go Krzyża. 28363 D

Do sprzedania:

Trzy Foteliki ze stolikiem, kryte pensowym adamaszkiem, rs. 85, **trzy Krzesła z fotelem** angielskie, gobeliną kryte, rs. 95, **Lustra** rs. 45, dwie **Figury** ze słupami złocone rs. 24, **Gzymsy** z firankami, **Obraz** i t. p. — Tamże **Kołnierz tumakowy z mufką**.—Sienna № 3, mieszk. 5. 28364 D

Fabryka pończoch bez szwu

pod firmą

„JÓZEFINA."

Otworzywszy sklep przy **ulicy Długiej № 9**, poleca wyroby własne oraz bieliznę, krawaty i galanterję drobną **po cenach umiarkowanych.**—Zamawiającym większe partje **fabryka ustępuje rabat.** D27625

Piekarnia

z kompletnem urządzeniem i mieszkaniem, jest do odstąpienia w każdym czasie.—Ulica Dzielna № 7B. Wiadomość u Rządcy domu. 28320

Piękne Szopy

są do nabycia za umiarkowaną cenę.—Wiadomość: Oboźna № 1, u profesora Dębickiego, od godz. 10—3. D28203

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli,

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, Lustro, Kozetka, 6 Napoleonek, Kredens, Tualeta i Szeslong skórą kryty.—Marszałkowska № 49, w drugiej sieni, w oficynie na prawo, na dole, mieszkania № 3. D28275

Salopa z Oposów,

materją kryta, **Suknia** czarna, kaszmirowa, **Czapeczka** futrzana, **Kapelusz** zimowy modny.—Hoża № 14B, od 12 do 4 po południu tylko. 28126D

Korzystny Interes

zaraz do odstąpienia.—Wiadomość: **Bednarska № 18,** mieszk. 1. D28279

Rs. 4. Kapelusze Damskie. Rs. 4.

W Pracowni

Natalji W.

Ulica **Długa № 23,** tam gdzie **Eldorado,** 2-gie piętro, w bramie, sprzedają się Kapelusze damskie i dziecinne od rs. 4 i wyżej. Tamże przyjmują się **Suknie, Okrycia i Futra** do roboty, podług żurnali paryzkich, po cenach umiarkowanych w jak najkrótszym czasie. 27698 D

Do sprzedania za cenę przystępną

2 Garnitury Mebli,

urzędownie zrobionych, oraz **Szeslong, Sofy, Biurko, Materace,** para **Łóżek** dębowych u Tapicera.—Leszno № 19. 27513 D

B. Tanio!

Chustki włóczkowe na obecny sezon, Lichtarze platerowane, mały żelazny Piecyk, Wagi mosiężne szalkowe.—Wiadomość w Kantorze, Nowy-Świat № 31, pierwsze piętro, prawa oficyna, codziennie od godziny 9 do 12 w południe. 27303 D

Tanio

i porządnie wykończa się bielizna damska, męzka i dziecinna, wszelkie naprawiania takowej, oraz gotowe kaftaniki zimowe. — Wspólna № 26A, mieszk. № 15. 27264 D

Kop. 50

od ubrania kapelusza damskiego, podług najświeższych modeli paryzkich, w Magazynie p. Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście № 85, dom zwany Roezlera, 2 piętro. D27298

!!!Najtaniej sprzedaje!!!

meble wyściełane, całkowite garnitury, jako też i pojedyncze, sofy, otomany, szeslongi, kozetki, foteliki, materace i t. p. Za trwałość i akuratność roboty daję piśmienną gwarancję, a także przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie, u siebie jak i po domach prywatnych, które wykonywa starannie i na czas umówiony.—Ul. Elektoralna № 7a. D28230

Wyprzedaż pięknych sztucznych

Kwiatów

po cenach najniższych. Nowy-Świat № 33, w oficynie na dole. 26873D

Za rs. 80 Szt y

w bardzo dobrym stanie, dobrego gatunku, mało używane, można nabyć róg ulicy Marszałkowskiej i Pięknej № 6, na drugiem piętrze, stróż wskaże. 28395 D

Na Majątek Ziemski, niedaleko Warszawy, wartujący przeszło pół miljona rubli, żądaną jest pożyczka D28445

około Rs. 75,000.

Wiadomość u p. Puchalskiego.—Dzielna № 3.

Skład Węgli

z obszernym placem, oraz z mieszkaniem, do odstąpienia zaraz. — Wiadomość przy ulicy Mostowej № 11. Tamże jest **Salka** z pontorów do sprzedania. D28410

APTEKA

na prowincji do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. — Wiadomość: Długa № 21, w Dystrybucji. D28421

Dwa Futra

do odstąpienia: Niedźwiedzie nieużywane i Szopy używane. — Złota № 13, mieszk. 14. 28299

SZUBA

z **doborowych** szopów, suknem kryta, na osobę wysokiego wzrostu i **Czapka** z bobrów kamczackich do sprzedania. —Ul. Niecała № 12, mieszkania 16. D28287

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Maszyna pończosznicza

za bardzo przystępną cenę. — Krucza № 13, dom p. Żaorskiego, stróż wskaże. D28315

Drzewo dębowe,

opałowe, suche i zdrowe, prosto z lasu, z odstawą do domu, rąbane po rs. 18, nie rąbane po rs. 17 za sążeń kubiczny.—Zamówienia nie mniej nad ¼ sążnia przyjmuje.—**W. Paczkowski**, Marszałkowska № 65. 28297 D

Tanio, nie tanio, ale pewne

sprzedaje kamasze całkowite, ze skóry prawdziwej hamburskiej, podeszwy dubeltowe po rs. 5, a kamasze przyszwy naszywane, po rs. 4 kop. 50, kozłowe po rs. 4, buty juchtowe od rs. 8, a dla dzieci ceny przystępne. Z czem się polecam Szanownej Publiczności, ulica **Elektoralna Nr 20.** 28319 D

J. ZAWISTOWSKI.

Do sprzedania za przystępną cenę

MEBLE!!!

orzechowe, mało używane, **2 Szafy** rozbierane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafki** do bielizny, para **Łóżek**, 2 nocne **Szafeczki, Umywalnia, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Tremo, Lustra** w greckich ramach, **Biuro** o pięciu szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny, **Stolik** do samowara, **Garnitur** francuzki, **Garnitur** napoleonkowy, **Dywany, Lampy** etc., ulica róg **Marszałkowskiej Nr 26** i od **Chmielnej Nr 27,** naprzeciw bramy 1-sze piętro, mieszkania № 30. 28361 D

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Tremo, Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny z krzesłami, **Garnitur** francuzki, **Żerandol** bronzowy z **Lampą**, o 6-ciu świecach i **Kandelabry** stojące, w ogniu złocone, o 5-ciu świecach. — Ulica Chmielna, wprost komory, Nr 52, w oficynie na dole na lewo. Nr 8 mieszkania. 28358D

FUTRO LISY,

atłasem czystym kryte, **tumaki** aksamitem, **niedźwiedzie, barany, piżmowce** i inne damskie i męzkie futra, oraz **mufki i kołnierze** nowe i mało używane, wyprzedają się w Zakładzie B. Kerpaczewskiego, Trębacka № 4, a także i nabywają się mało używane futra. 28293 D

Do sprzedania

2 pary Koni

powozowych, rasowych, gniadych.—Widzieć można. Nowy-Świat na Foksalu, dom hr. Przezdzieckiego. 28294 D

Do sprzedania

Dwa Domy

drewniane, jeden duży, z zajazdem, z jedną morgą gruntu, przy szosie Radomskiej, 8 wiorst od Warszawy.—Wiadomość u Rządcy domu, ulica Rymarska № 2. 28295 D

Za Rs. 1,200 do sprzedania D28371

Korzystny Interes.

Wiad. u Właściciela domu: Nowolipie № 7.

Z powodu choroby właścicielki jest do sprzedania

Dystrybucja

od lat kilkunastu egzystująca.—Wiadomość na miejscu, Plac Zygmunta № 96. 28322 D

Palto aksamitne

z kołnierzem, mankietami i mufką z sobolów, do sprzedania, za cenę rs. 55.—Wiadomość: ulica Nowolipki № 32, lit. A. u p. Remisz. D28342

Sanki

najlepszej petersburgskiej roboty z futrem niedźwiedziem. na parę koni i pojedynkę, są do sprzedania na Nowo-Zielnej № 40, mieszkania № 3. D28341

Do sprzedania:

Tumaki dawnym fasonem, oraz **Kołnierz i Mufka, Niedźwiedzie** używane. Wiadomość ulica Złota № 13, mieszkania 8, w lewej oficynie na 1-szem piętrze, od godziny 11 do 2. 28347 D

Do sprzedania:

Kilka Futer, Suknie i inne rzeczy.—Tłomackie № 6, 2-gie piętro. D28354

Bardzo intratny interes!!

Z powodu otrzymanej posady, na którą trzeba wyjechać, jest do sprzedania **Mleczarnia**, od 20-tu lat egzystująca na bardzo przystępnych warunkach.—Wiadomość przy ulicy Daniłowiczowskiej pod № 3, w mleczarni. D28593

Bardzo tanio

do sprzedania z powodu wyjazdu: **Szafa** do sukień, **Szafka** do książek, **Sofa** ze schowaniem, **Konsola** mahoniowa i t. p.—Krakowskie-Przedm. № 36, mieszk. 15. D28575

Fortepian

za rs. 550, zupełnie nowy, z angielską mechaniką i **Płaszcz** duży szopowy, nieużywany, do sprzedania.—Zgoda № 1 lit. a, mieszk. 3. D28569

Sprzedaje się

Klacz

lat 7, polskiej rasy, ze **Źrebakiem** półtoraroczny, po ogierze czystej krwi arabskiej. Wiadomość: ulica Rybaki Nr domu 8/2567/8, u zarządzającego domem. D28555

Z powodu wyjazdu do sprzedania

4 Maszyny do Pończoch,

prawie nowe. pojedyńczo lub razem, po cenie nader umiarkowanej. — Wiadomość: Elektoralna № 32, w Dystrybucji. D28497

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania

Handel Towarów Kolonjalnych.

Wiadom. na miejscu: Bracka № 4. D28541

Do sprzedania **za rs. 60** mało używany

Płaszcz wojskowy,

zimowy. — Solna № 12, mieszk. 6. D28533

Futro Niedźwiedzie

(szuba), jest do sprzedania w zupełnie dobrym stanie.—Ulica Nowogrodzka № 23, mieszkania № 14. D28534

Z powodu wyjazdu zaraz są do sprzedania

Warsztaty Stolarskie

z urządzeniem, za przystępną cenę.—Wiadomość u Tokarza: Nowy-Świat № 42. D28521

Jest do sprzedania

Restauracja

z powodu wyjazdu, z całem urządzeniem, niezależna od browaru.—Wiadomość na miejscu: ulica Bracka № 4. D28597

Do sprzedania

dwa Błamy Czarnych Krymskich Baranków.

Ulica Zielna № 26, mieszkania 5, rano od godz. 10-tej do 4-tej po południu. D28583

Do sprzedania

Futro, lisy białe,

pod salopę, za przystępną cenę. — Wiadomość przy ul. Złotej № 17, u stróża. D28596

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach, w jaknajlepszym stanie, jest zaraz do wynajęcia przy ulicy Bednarskiej № 12, w lokalu № 12, pomiędzy godz. 11, a 5. D28591

Bardzo tanio

jest do sprzedania z powodu wyjazdu: **Tokarnia** cała żelazna, ze wszelkiemi przyrządami, **Maszyna** do szycia oryginalna Singera, nowa; dwie **Szafy** sklepowe oszklone, małe, na orzech pomalowane. — Wiadomość w każdej porze: ulica Świętokrzyzka № 3, mieszkania № 3. D28592

!!!Zaraz!!!

Jest do odstąpienia **Restauracja** z zupełnem urządzeniem. — Wiadomość: ul. Elektoralna № 10, w Restauracji. D28516

Koni para,

ze wsi sprowadzona, rosła, Ogier i Wołach, gniade, zdatne do powozu i do ciężarów, razem lub pojedyńczo do sprzedania.—Wiadomość: ulica Nowolipie № 6, u stróża.

Powóz lekki

używany, zdatny na wieś.—Wiad. w hotelu Drezdeńskim u szwajcara. D28594

Sklep Wiktuałów

z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia za przystępną cenę.—Srebrna № 4. 28610

Do sprzedania

Suknia Ślubna

pous-de-bois, zupełnie świeża, obszywana białemi koronkami. — Świętokrzyzka № 27, mieszkania № 1, na dole na prawo. D28375

Są do sprzedania

Szczenięta,

czystej rasy Duńskiej, trzy-miesięczne.—Ulica Nowolipie № 70. D28404

Syndyk Tymczasowy massy upadłości

Lewka Grynsztejna,

zawiadamia, że w dniu 2 (14) Listopada r. b. o godzinie 3 po południu i dni następnych o tejże godzinie, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację, za gotowe pieniądze, z wyłączeniem kuponów, wszelkiego rodzaju wyrobów tabacznych, w sklepie upadłego L. Grynsztejna przy ulicy Nalewki № 17, a następnie mebli przy ulicy Dzikiej № 3. Spis inwentarza może być przejrzanym codziennie w kancelarji podpisanego Adwokata, ulica Długa № 25.

Warszawa dnia 26 Października (7 Listopada) 1881 r. D28428

(podp.) **Włodzimierz Powichrowski.**

Największy wybór Okryć Damskich w Magazynie Mód i Nowości
PAULINY SZUBERT,

przy ulicy Senatorskiej № 17, 1-sze piętro.

wejście z bramy.

Magazyn posiada na składzie: Okrycia jesienne i zimowe, Okrycia i Paltoty pluszowe, Paltoty syberynowe, Regenmantle, Suknie wełniane gotowe, Suknie kaszmirowe czarne, Suknie (modele z domów Paryzkich; Kapelusze: kastorowe, aksamitne, oraz pluszowe w wielkim wyborze. Magazyn przyjmuje także zamówienia na Suknie i Okrycia.

Ceny umiarkowane.—Największy wybór.

D—27656

W BIURZE KOMISOWEM KAUCJONOWANEM,
b. Rejenta J. Fedeckiego,

Miodowa Nr 3,

są podane świeżo **do wydzierżawienia: Folwarki** małe i większe w różnych okolicach i na różne ceny; **do sprzedania: Majątki, Domy i place** oraz **Zakłady** różne; **Do lokacji i współek** różnej wysokości **Kapitały;** do **pomieszczenia** każdego czasu; RZĄDCY Dóbr, ADMINISTRATORZY, EKONOMI, GORZELANI, TECHNICY, MECHANICY, KASJERZY z chlubnemi rekomendacjami.—Tamże załatwiają się wszelkiego rodzaju, nawet drobne komisy i zlecenia. 27212—D

Specjalny Magazyn Konfekcji Futrzanej Damskiej
J. MATUSZEWSKIEGO,

ulica Wierzbowa Nr 4, Hotel Angielski,

zaopatrzony w znaczny wybór:

Paletotów, Polonez, Dolmanów, Rotond, Szub i t. p. oraz Garniturów futrzanych, t. j. Mufek, Kołnierzy i Czapek. Wszystkie wierzchy konfekcji futrzanej odznaczają się szczególnie pięknemi fasonani, a użyte na nie materjały oraz futra, tak na podbicie jako też i na przybrania, są w gatunkach wyborowych. — Magazyn nadto sprowadził z Paryża różne materjały na wierzchy damskie, oraz najnowsze modele ubrań futrzanych. — Wszelkie roboty kuśnierskie tak z własnych jakoteż z powierzonych mi futer, wykonywają się na miejscu przez zdolnych kuśnierzy, a tem samem specjalistów. Zamówienia przyjmują się także listowne. 27512—D

Cennik węgla, drzewa i cementu
w Składzie
ŻYWELSKIEGO,
ulica Złota, róg Sosnowej, Nr 28:

1.	Za korzec węgla zagranicznego Wildensteinsegen	kop. 95;
2.	„ „ krajowego Mikołaj	„ 90;
3.	„ „ kostkowego	„ 90;
4.	„ „ drzewnego do samowarów	rs. 1 k. 10;
5.	Za sążeń drzewa brzozowego w szczapach	rs. 17 k. 50;
6.	„ „ olszowego „	rs. 16 k. 50;
7.	„ „ sosnowego „	rs. 15 k. 50;
8.	Za beczkę cementu zagranicznego	rs. 6 k. 50;
9.	Za drzewo rąbane liczy się drożej o rs. 1 na sążniu.	

Z odstawą natychmiastową, w skrzyniach krytych, stemplem magistratu opatrzonych.—Obstalunki można przysyłać miejską pocztą lub przez posłańców na koszt składu. 27397D

Skład Węgli i Drzewa
F. SEJFERTA i S-ki

Marszałkowska № 25.

poleca najlepsze gatunki węgla Szlązkiego z kopalń Louisenglück i Morgensztern po 95 kop. za korzec 240 ℔. Najlepsze krajowe po 90 kop. korzec. Węgle drzewne 1 rs. korzec.—Kupującym na wagony odstępuje się znaczny procent. Zamówienia przyjmują się miejską pocztą, lub przez posłańców na koszt składu, oraz w sklepach WW. Kantego, Elektoralna № 23, Müllera i S-ki, Nowy-Świat № 67, Filkenhausa, Niecała № 11, Puchalskiego Nowy-Świat № 1, Kapłanowskiego firma Odessa № 15, w Kantorze Komissowo Informacyjnym Miodowa № 12, w Kantorze Felsenhardt Rafała, Miodowa № 1, u J. Felsenhardt Rynek Starego-Miasta № 38, S. Felsenhardt, Pawia № 25.

Odstawa natychmiastowa w skrzyniach zamykanych i ostęplowanych. — Drzewa sosnowego sążeń 15 rs. 50 kop. Olszowe i Dębowe 16.50. Brzozowe 17.50. Za rąbanie dolicza się 1 rs.

26279—D **F. SEJFERT i S-ka.**

Skład Luster i Ram.

Fabryka i Magazyn Mebli
S. SAGIEL,

Fabryka Mebli ZAKŁAD DEKORACYJNO-TAPICERSKI.

ulica Elektoralna dom Rappla Nr 20.

Dobór Mebli dokładnej roboty najświeższego fasonu.—**Ceny nader nizkie.**—Wszelkie obstalunki **stolarskie** lub **tapicerskie** wykonywają się gustownie i akuratnie.—**Tamże oddział dla kupna i sprzedaży używanych Mebli.** D26833

Specjalny Zakład Nauki Strojów i Krojów Damskich
A. GAŁECKIEJ,
ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85,



zwraca uwagę Pań chcących się uczyć, że nauka krojów powinna być wykładaną, bez pomocy linijek i książki, byłoby to zagmatwaniem zupełnie szkodzącem, z tego powodu nie praktykuje się to w żadnym Magazanie w Warszawie, ani w Paryżu. Przytem nauka z książki jest dla nas szkodliwą, gdyż obliczenia drobiazgowe, które czerpiemy z dzieła, co miesiąc się odmieniają i całą naszą pracę niszczymy obcinając nożyczkami, a także w braku dzieła i linijki, nie możemy skrajać sukni ani okrycia, lub też udzielić tej nauki drugim. Nauka krojów damskich powinna być wykładaną w ten sposób, aby uczennica skroiła suknie lub okrycie za pomocą tylko centymetru i ryciny Mód, nie wykrawając kółkiem formy, lecz sama zrobić powinna Model przez naukę, przytem nauka krojów jeżeli się kończy na rysunkach, w rezultacie nie przynosi żadnej korzyści, jest to tylko mamidło dla nierozumiejących tej umiejętności.

Nauka jeśli chcemy aby była zupełną, powinna być wykładaną teoretycznie i praktycznie, aby każda z uczennic w ciągu nauki wykończyła kilka sukien i okryć podług najswieższej mody, dla zdania egzaminu sprawiedliwie.

Panie z prowincji, przyjmują się na mieszkanie. 27706--D

PARYŻ PŁEĆ TWARZY PARYŻ

MLEKO ANTÉPHÊLIQUE
czyste albo z wodą spędza
PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE

Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.
CANDÈS et Ce — B^d St-Denis

Skład główny w Perfumerji
ALEKSANDRA KOCHA.
przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 83.
Cena za flaszkę rs. 2 kop. 70,
z przesyłką pocztą rs. 3. D9890

DRAGÉES MEYNET — L'EXTRAIT — D'HUILE DE MORUE

Pigułki Meynet z Ekstraktu Tranu Rybiego. Zatwierdzone przez Paryzką Akademiję Medyczną. Zalecane przez wszystkich lekarzy jako skuteczniejsze od tranu rybiego, nie sprawiające ani niesmaku ani odbijania się.

MEYNET
Pharmacien de 1re classe
PARIS

Pigułki Meynet sprzedają się w pudełkach albo we flakonach. *Wymagać na etykiecie znak fabryczny, jak obok, i podpis* **G. Meynet,** *niebieskim atramentem.*

Skład Hurtowy: A. Fourny, 44, alica Amsterdam, w Paryżu. W ROSSYI WE WSZYSTKICH GŁÓWNIEJSZYCH APTEKACH.

Bardzo tanio do sprzedania:



2 Karety



D26819

Powóz i Szory angielskie.

Zielna 16.

Krzesła rzeźbione

dębowe, stołowe, w wielkim wyborze, cena za jedno od rs. 2 kop. 50 do rs. 15, przy ulicy Bednarskiej № 3. 27539 D

Farbiarnia parowa i Pralnia chemiczna

pod firmą

J. JUDLIN
Ch. GEBER,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przyjmuje do prania wszelkiego rodzaju

Firanki

za cenę od rs. 1 kop. 50 do rs. 5 od okna, stosownie do gatunku, i na żądanie czyni je **niepalnemi** sposobem nowo wynalezionym.

Koronki

rozmaitego gatunku pierze i farbuje.

Dywany

czyści na sucho, a na życzenie w domach prywatnych, preparatami bez odoru, po cenach przystępnych.

Kożuchy, Futra

i wszelkie wyroby futrzane czyści jak najdokładniej.

Materje jedwabne i Aksamity

pierze sposobem chemicznym, który już zyskał uznanie u Szanownej Publiczności.

Upraszа także tych wszystkich, którzy w magazynach Judlina mają jeszcze przedmioty dane do prania lub farbowania w roku 1880 i 1881, aby je zechcieli odebrać przed końcem roku bieżącego, ponieważ po upływie tego czasu zostaną oddane na cel dobroczynny. D25286

Magazyny w Warszawie
Niecała № 9 — Marszałkowska № 34.
Rymarska № 12, — Praga Brukowa № 390.

Maj Glökchen Perfumy,

Konwalia). Najmodniejszy i najprzyjemniejszy zapach, Fabryki **Sztrommela**, niedopuszczającej konkurencji. — Wyrób z tegorocznych kwiatów konwalji, południowej Francji.—Nadeszły do Perfumerji a la Renaissance. Ulica Hr. Kotzebue, czwarty sklep od **Wierzbowej.** D14070

Do sprzedania



Faetony

nowe i używane, **Wolanty** amerykańskie, **Dorożka, Bryczki, Zaprząg,** wszystko to na parę lub jednego konia.—Ulica Śliska № 13 nowy. D28573

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Różne Meble,

Lustra i sprzęty gospodarskie.—W domu Zarządu Wojennego na Nowym-Świecie, gdzie Sąd Wojenny, w mieszkaniu byłego Prezesa Sądu, obejrzeć **można** od godz. 10 zrana do 2 po południu. D28582

Nadszedł świeży transport

Sera litewskiego

„OBRYŃSKIEGO",

DO SKLEPU 28533—D

„CERES"

Marszałkowska Nr 62.



DRZEWKA OWOCOWE,

w Zakładzie Ogrodniczym FRANCISZKA WILMANA i Syna, dostać można drzew wyborowych, w bardzo wielkiej ilości, 1, 2, 3, 4 i 5 letnich, na żądanie mogą być i starsze.—Cenniki takowych gratis udzielam. — Adres: ulica Wronia, przy rogu Prostej № 1172. 28556 D

Pieski salonowe,

czystej rasy i **MAŁPECZKA,** są do sprzedania. — Ulica Żórawia № 27a, mieszkania № 11, widzieć można od 12 do 2 godziny po południu każdodziennie. 28548 D

Sprzedaje się:

Futro męzkie **Niedźwiadki,** wyborowe, nieużywane, syberyną czarną kryte; **Kosz** duży, do przewożenia rzeczy lub do bielizny; **Samowar,** oraz **trzy Rolety** do okien.—Ulica Wspólna № 4, mieszkania № 7, w prawej oficynie na dole. 28505 D

Do odstąpienia natychmiast

KUŹNIA,

z wszelkiemi utensyljami, po śmierci Drossla, w mieście gub. Suwałki, za rs. od 200 do 300.—Wiadomość na miejscu lub w Warszawie u Introligatora Pióro, pod № 16, Krakowskie-Przedmieście, gdzie także do sprzedania zaraz

NIERUCHOMOŚĆ,

w mieście pow. Kalwarji. gub. Suwałkskiej, za cenę fajerkasową rs. 2,000, wraz z ogrodami, oficyną, przynoszącą netto dochodu 230 rs., po opłaceniu podatków.—Hypoteka czysta.—Zabudowania i parkany w dobrym zupełnie stanie.—Dom frontowy z gankiem amerykańskim, na wysokich fundamentach, z piwnicami. 28510 D

Mieszkania

do wynajęcia zaraz, między Marszałkowską a Komorą, przy ulicy Chmielnej № 35, **2 pokoje** z meblami dla kawalerów, może być z fortepianem; **3 i 1 pokój,** z kuchniami.—Wodociąg, zlew i gaz.—Tamże od 1-go Kwietnia **SKLEPY** po Cukierni i Szynku z wyrobionem miejscem. D28550

Do wynajęcia

Stajnia na krowy

i **Mieszkania,** w dobrym punkcie, między Browarami i blizko targu. — Ulica Żelazna, róg Łuckiej № 2, u właściciela. D28503

!KORZYSTNY INTERES!

Osoba pojedyncza, posiadająca summę rs. 2,000 do wypożyczenia, za procent otrzyma całodzienne utrzymanie wraz z oddzielnem mieszkaniem i wszelkiemi wygodami w jednym z główniejszych miast przy kolei, bezpieczeństwo kapitału na Zakładzie gastronomicznym i całym majątku.—Wiadomość przy ulicy Elektoralnej № 31, mieszkania 9, od 2-giej do 6-tej po południu. D28545

Pokój

do wynajęcia z opał., samow. i usługą, duży, ciepły. Nowogrodzka № 25, mieszk. 29. D28547

Pozostawiono do sprzedania za przystępną cenę

Karetę

dwuosobową doktorską, prawie nie używaną, z poręczeniem fabrykanta jeszcze na pół roku.—Wiadomość przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim, w kantorze najmu powozów. 28511D

Chustkę czarną,

koronkową, cambréc, zgubiono w sobotę przy przejściu ulicami Ogrodową, Orlą i Lesznem. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na Leszno № 11, mieszk. 1, za nagrodą. 28558 D

Jest do wynajęcia

Pokój z meblami,

przy familji, dla kawalera lub emeryta, może być z usługą i ze stołem, przy Saskim Ogrodzie, na dole od frontu, za cenę umiarkowaną.—Wiadomość w Kiosku na rogu Senatorskiej i Koziej. D28543

We wsi Powązkach, przy szosie, są do wydzierżawienia zaraz

Trzy Lokale,

w murowanych budowlach, poprzednio w lokalach tych mieściły się mydlarnie i fabryki zapałek.—Wiadomość Bielańska № 17, 1-sze piętro, mieszk. 5, od 3 do 5 po południu lub na miejscu w administracji dóbr. D28525

Mieszkanie na parterze,

składające się z dwóch Pokoi, przedpokoju, spiżarni i kuchni ze zlewem, wodociągiem i obszerną piwnicą, z powodu wyjazdu, za przystępną cenę do odstąpienia. — Wiadomość w Handlu A. M. Lewandowski, Bielańska № 8. D28542

Z powodu zmiany interesu sprzedaje się

SKLEP

z wyrobami Tabacznemi, w narożnym domu, przy jednej z większych ulic. — Wiadomość w fabryce perfum p. Zaleszczyńskiego, przy ulicy Przejazd. D28536

Dla jednego lub 2-ch kawalerów w każdym czasie do najęcia

SALON

od frontu, na dole, z meblami, fortepianem, opałem i usługą, przy ulicy Brackiej № 12, mieszkania № 7. D28523

Z powodu interesów familijnych zaraz do odstąpienia **SKLEP**

Norymbersko - Dystrybucyjny, Materjały Piśmienne i Galanterja, przy sklepie mieszkanie.—Świętokrzyzka № 9. D28509

Pokoju umeblowanego

poszukuje natychmiast Niemka.—Adres w hotelu Polskim № 72. D28571

POKÓJ

z meblami i osobnem wejściem do najęcia zaraz za Rs. 10 miesięcznie.—Ulica Włodzimierska № 3, stróż wskaże. D28380

POKÓJ

duży, na 1-m piętrze, suchy, z osobnem wejściem, do wynajęcia w każdym czasie; w razie potrzeby z meblami, usługą i samowarem.—Długa № 22, mieszk. № 17, lub w handlu Marchwińskiego, Długa № 32. D28298

POKÓJ

do wynajęcia od 1-go Grudnia, dla kobiety, z życiem, usługą i opałem. — Stare-Miasto № 40, 1-sze piętro, mieszk. № 1. D28348

Zaraz do odstąpienia za przystępną cenę

4 Pokoje

z świeżo pomalowanemi posadzkami, przedpokój, kuchnia i 2 piwnice. Lokal ten może być rozdzielony na 2 oddzielne.—Ulica Chłodna № 58. Wiadomość u stróża. D28206

Do wynajęcia

Pokój

z meblami, z osobnem wejściem, na parterze. Bednarska № 18, mieszkania 2. D28272

SALON,

sypialnia z przedpokojem i osobnem wejściem, dobrze umeblowane. — Nowo-Zielna № 41, mieszkania 10. D28226

Apartament

umeblowany, przy alei Jerozolimskiej, składający się z 7-miu pokoi z salonem, jest każdego czasu do odstąpienia wraz ze stajnią i wozownią.—Wiadomość: alea Jerozolimska № 26, mieszkania 20. D27329

SKLEP

z wystawą, ładnie odnowiony: do najęcia zaraz; także mały **Lokal** i duża **Piwnica.** Nowy-Świat № 23. 26990D

SKLEP

Dystrybucyjno-Galanteryjny, materjały piśmienne i filja pralni, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Ś-to-Krzyzka № 13 wprost ulicy Włodzimierskiej. D27219

SKLEPIK

do odstąpienia bardzo tanio; tamże potrzebna **Panna** ze wszystkiem do maszyny Rotha, do rękawiczek, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Krochmalna № 23, w sklepiku. D27806

W każdym czasie jest do wynajęcia

Mieszkanie,

złożone z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni i alkowy, za cenę Rs. 350 rocznie, przy ulicy Nowolipki pod № 30, mieszk. 9. D28093

Potrzebny jest na fabrykę 28118 D

LOKAL,

w budynku murowanym, dwu piętrowym, długości 40 do 50 łokci, szerokości od 20 do 25 łokci, lub w dwóch budynkach zajmujących tę przestrzeń, z placem około 5,000 łokci przestrzeni mającym.—Posiadający takowe do wydzierżawienia, zechcą się zgłosić do fabryki wyrobów żelaznych.—Ciepła № 6.

Poszukuje się od 1-go Stycznia

LOKALU

obszernego na zakład fabryczny, składającego się z 5—6 pokoi, na parterze, w środkowej części miasta.—Adres: C. Górski, ulica Długa № 22, mieszkania 19a. 28167 D

Przy ulicy Nowogrodzkiej pod № 27, drugi dom od ulicy Marszałkowskiej, jest do wynajęcia **zaraz** lub od Nowego-Roku

LOKAL

na 2 piętrze, składający się z 3-ch pokoi i kuchni, z meblami lub bez, za nader przystępną cenę.—Tamże są do sprzedania **różne meble** bardzo tanio. — Wiadomość na miejscu u stróża Jana. D28186

Jest do wynajęcia D28329

Pokój

z opałem i usługą, za rs. 9 miesięcznie.—Wiadomość: ulica Śliska № 1, mieszk. 20.

Do wynajęcia w każdym czasie

Trzy Pokoje z kuchnią,

na parterze.—Senatorska № 17. Bliższa wiadomość w składzie szkła i porcelany Ignacego Hordliczki. D28289

Do najęcia od 1-go Lipca

cała oddzielna oficyna

piętrowa, z ogródkiem, mogąca służyć na zakład naukowy, lub też na jaki proceder. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu № 557 ulica Długa. 27424D

U Akuszerki Haube

osoby potrzebujące odbyć słabość, znajdą w każdej chwili pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, za umiarkowaną cenę, z umieszczeniem dziecka, troskliwa opieka zapewnia się i sekret zachowany. — Ulica Śliska № 10. 26748 D

Do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje umeblowane,

z kuchnią, piwnicą i górą, miesięcznie lub kwartalnie.—Nowy-Świat № 39, na 1-m piętre, stróż wskaże. D27261

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów

z Dystrybucją, z towarami lub bez, na przystępnych warunkach.—Wiadomość: Wspólna № 5, w sklepie. D28177

Do odstąpienia zaraz D28290

Dystrybucja,

z towarem lub bez.—Wiadomość w Cukierni przy ulicy Długiej № 11, obok Cerkwi.

Jest do sprzedania

SKLEP

Norymbersko-Dystrybucyjny. — Wiad. Królewska № 3, gdzie szyld Krakowskiej Piekarni. D28074

POKÓJ

z meblami lub bez takowych i usługą, do wynajęcia.—Szkolna № 5, mieszk. 15. D28475

Sklep Wiktuałów

z dobrem urządzeniem, jest zaraz do odstąpienia z powodu zmiany interesu. — Wiadomość w kioskach: w Saskim ogrodzie i obok Kopernika na Krakowskiem-Przedm. D28463

Sklep Wiktuałów

w dobrym punkcie, z mieszkaniem taniem, z powodu interesu familijnego do sprzedania. — Wiadomość na miejscu przy ul. Pańskiej № 33. D28377

U Akuszerki Palmowskiej.

Dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przed słabością, są pokoiki oddzielne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną.—Krakowskie-Przedmieście № 22, wprost ulicy Hr. Berga. D27216

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Marszałkowskiej № 19 **LOKAL,**

składający się z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni ze zlewem, wodociągiem i podwójnemi wschodami, na 1-m piętrze. D28442

Zpowodu zmiany swojego zawodu, t. j. profesji rzeźniczej, są do sprzedania

Dwa Sklepy

pod tegoż firmą od lat 40 egzystujące w dobrych punktach miasta i dobrze wyrobione w sprzedaży, z wszelkiemi untensyljami a nawet i z towarem, każdego czasu na dogodnych warunkach.—Wiadomość przy ulicy Przy-Ryrynek pod № 15.—Tamże **3 pokoje** i kuchnia do najęcia każdego czasu lub od Nowego Roku. 28083 D

NAGRODY Rs. 10.

Biedna dziewczyna przechodząc w dniu 6 b. m. ulicą Rymarską, Przejazd, Nowolipkami i Nalewkami, ku Świętojerskiej, uroniła **Woreczek** skórzany, z wekslem na rs. 120 i gotówką rs. 10, w dwóch papierkach 3-rublowych i 4-ch pojedyńczych, oraz różnemi kwitami; uprasza sumiennego znalazcę o zatrzymanie sobie rs. 10, jeżeli tego żądać będzie, zaś dokumenty zwrócić do magazynu p. J. Bartmann. — **Ulica Świętojerska N. 17.** 28553 D

Nagrody rs. 50.

W dniu 7-go b. m., t. j. w Poniedziałek, między godziną 11 a 1 z południa, przechodząc ulicą Bednarską, przez Furmańską, na Mularską pod № 1/2710, uroniono **Pugilares skórzany,** w którym znajdowała się summa 331 rs., między któremi znajdowało się 3 papierki po 25 rs., 3 po rs. 10, jeden 5 rs. i jeden pojedynczy, oraz kupon na 75 rs., reszta kuponami, oraz rozmaite kwity i pozwolenie na broń.—Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie właścicielowi zamieszkałemu pod № 1/2710. 28506 D

Dnia 7-go Listopada w Poniedziałek, przechodząc między 3 a 4 po południu od rogu Bielańskiej do Magazynu Fejsta i z powrotem do Ratusza, **zgubiono Portmonetkę,** małą, czarną, **z dwudziestu siedmiu rublami** i drobnemi pieniędzmi.—Łaskawy znalazca raczy takową za stosownem wynagrodzeniem do Red. Kur. Warsz. zwrócić. 28572D

Zaginął Weksel

na rs. 300, płatny d. 30 Listopada 1881 r., wystawiony przez Bolesława Potockiego, na zlecenie F. Szpringera, i przez tegoż in blanco żyrowany.—Ostrzega się, iżby nikt takowego nie nabywał, jako nie mającego już żadnej wartości. 28578 D

We Czwartek, d. 3-go Listopada nad wieczorem, idąc z ulicy Miodowej przez Senatorską, plac Teatralny, Wierzbową, plac Saski, Krakowskiem-Przedm., na Chmielną,

ZGUBIONO

Sturublowy Papierek, w którym owinięte było 20 do 30 rs. drobniej. pieniędz., te przeznacza się znalazcy, prosząc o odniesienie sturublówki na Chmielną № 48, na parterze, z bramy na lewo. 28579 D

Wyżlica Ponterka,

czarna, podpalana, z obrożą zamkniętą na kłódkę i znakiem, wybiegła w dniu wczorajszym z domu № 11 Jerozolimska alea.—Uprasza się przytrzymującego, o odprowadzenie lub danie znać pod powyższy № do stróża, za nagrodą. 28499 D

Są do sprzedania prawdziwe

młode Mopsiki,

na ulicy Granicznej № 13, u p. Wilczyńskiej, stróż wskaże. 28386 D

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.